RYNEK PAPIERNICZY

NIEZALEŻNY ORGAN FACHOWY I PROPAGANDOWY DLA HANDLU I PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO, ARTYK. PISMIENNYCH I URZĄDZEN BIUROWYCH - ZABAWKARSTWA - PRZEMYSŁU I HANDLU TAPECIARSKIEGO ORAZ WSZELKICH GAŁĘZI PRZEMYSŁU PRZERABIAJĄCEGO PAPIER JAK: INTROLIGATORNI - KARTONIARNI ORAZ PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO.

WYDAWCA: BOLESŁAW KAPELA, POZNAŃ. WYCHODZI CO 10 i 25 KAŻDEGO MIESIĄCA

KONTO: Bank Przemysłow. - Poznań | Adres: Rynek Papierniczy, Poznań, Wrocławska 18 Telefon 1826, 1827, 2832 | Konto czekowe: P. K. O. Poznań, 208-680

Przedpłata: Prenumerata numeru pod opaską w kraju 2,40 zł kwartalnie; Prenumerata numeru pod opaską zagranicę 3,60 zł kw.
Ogłoszenia: 1/1 strona 120 zł., 1/2 str. 70 zł., 1/4 str. 40 zł., 1/8 str. 20 zł., 1/16 str. 10 zł., 1/32 str. 5,50 zł. Na stronie tytułowej i w tekscie 100%, na stronie II, III i IV okładki 50% nadwyżki. Dla poszukujących posad 50% opustu. — Rabatu udzielamy przy ogłoszeniach 3 razowych 10%, przy 6-ciu razowych 15%, przy 12-tu razowych 20%, przy ogłoszeniach stałych 25%.

Rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przedruk artykułów bez podania źródła i autora wzbroniony

Nr. 16 **Poznań, dnia 25 listopada 1927** **Rok I**

Cui bono?

Mamy w Polsce „Kasę Chorych", cieszącą się sympatją powszechną, mamy „Fundusz Bezrobocia", bardzo popularny u leniuchów i niedołęgów wszelkiego rodzaju, a jako trzecie ogniwo ustawodawstwa socjalnego — w myśl zasady: „omne trinum est perfectum", które ma „zabezpieczyć spokojną starość pracownikom umysłowym" — jak pisze jeden z półoficjalnych organów stolicy — przybędzie ubezpieczenie pracowników umysłowych.

Projekt nowej ustawy przewiduje ubezpieczenie od bezrobocia i emerytalne. Każdy pracownik umysłowy od 18 lat życia podlega przymusowej asekuracji w zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych, za co przysługuje mu prawo do zasiłków na wypadek braku pracy oraz do emerytury dla siebie, wzgl. dla pozostalej po jego śmierci rodziny. Na pierwszy rzut oka zdaje się, że projekt pomyślany jest bardzo szeroko i może wzbudzić podziw dla swego ojca duchowego. Niestety, bliższe jego poznanie wykazuje, że będzie on nowym ciężarem nietylko dla przemysłu i handlu, a przedewszystkiem dla ubezpieczonych urzędników, bo zapewni im korzyści o wartości bardzo problematycznej.

Jakie korzyści przynosi on ubezpieczonym w wypadkach zasadniczych?

Art. 16 opiewa, że ubezpieczony ma prawo do zasiłków po opłaceniu składek przez przeciąg 6-cio miesięczny, a otrzymać ma 30% wzgl. 40% ostatnich poborów (art. 33), zaś rentę starczą uzyskuje on dopiero, podług art. 24-tego, po 40 latach opłacania składek i to w wysokości 80% swych przeciętnych poborów, wdowa po nim do 48%, zaś sieroty, poniżej lat 18-stu do 16% (art. 37, 38, 41).

Jakie obowiązki wkłada ubezpieczenie na pracowników umysłowych?

Podług art. 98 wynosi składka ubezpieczeniowa na wypadek braku pracy 2—3%, składka ubezpieczeniowa emerytalna (art. 99) 8—10% pobieranej pensji, czyli łącznie 10—13% pensji ogólnej.

Jakie stąd wnioski?

Jeśli zatem pensja ubezpieczonego wynosi, powiedzmy 300 złotych miesięcznie, zakład ubezpieczeniowy otrzyma z tejże 30—39 zł, rocznie 360 do 468 zł, a za przeciąg lat 40 14.400 do 18.720 zł. Powiększywszy sumę tę o narosłe procenty i procenty od procentów w stosunku tylko 10% rocznie, otrzymamy za przeciąg 40 lat 183.138,92 zł. Z kapitału tego ubezpieczony w wieku emerytalnym nic nie otrzyma, a ograniczyć się musi do emerytury miesięcznej 240,— zł, wypłacanych mu przez tę parę lat życia, które mu jeszcze pozostały. Kapitał natomiast stanowić będzie własność zakładu ubezpieczeniowego.

Nie każdy pracownik umysłowy pracuje do końca życia, wzgl. do wieku emerytalnego u obcych. Co się staje z ciężko zapracowanym groszem, wpłacanym, dajmy na to przez przeciąg 15—20 lat do instytucji ubezpieczeniowej, który stanowi, powiększony o sumę procentów i procentów od procentów, w stosunku powyżej powiedzianym, 13.000—23.500 złotych? Pieniądz ten przydałby się bardzo każdemu, któryby chciał założyć swoje własne przedsiębiorstwo. Czy może zostaje im zwrócony wraz z odsetkami składanemi? O tem projekt nic nie mówi.

Powyżej podane liczby, które przy pensjach wyższych są o wiele większe, wykazują, że warunki, stawki i taryfy, na których stanąć ma przymusowe ubezpieczenie pracowników umysłowych nie są dla nich wcale korzystne, a jeśli ktoś zrobi na nich dobry interes, to w każdym razie żaden przymusowo asekurowany. Więc cui bono?

Przykład mamy. Parę lat egzystencji naszej sympatycznej „Kasy Chorych" wystarczyło, aby wykazać wszystkie wady tego rodzaju organizacji publicznych.

Zapytajcie stu jej członków, a dziewięćdziesięciu pięciu wam powie, że płacąc ogromny haracz, albo wcale nie korzysta z jej usług, albo korzystając, musi znosić tysięczne szykany, nie pozostające w żadnym stosunku do ponoszonych ofiar.

Jeszcze jedna wada tego projektu, jak pisze Jan Geisler w „Tygodniku Handlowym", z którego powyższe uwagi czerpiemy, że nie przewiduje on żadnego zwrotu premji, żadnej bonifikaty dla osób nie korzystających ze świadczeń na wypadek braku pracy. Wynika z tego, że ludzie zdolni, pracowici, poszukiwani, będą się składać na matołków, leniuchów, niedołęgów, zawsze, albo prawie zawsze bezrobotnych.

Co gorsze, w ten sposób pojęte ubezpieczenie na wypadek bezrobocia przyczyni się w wysokim stopniu do skostnienia naszego organizmu gospodarczego. Gdy bowiem dawniej pracownik, pozbawiony zajęcia w zawodzie, dotkniętym kryzysem, przechodził do innego, rozwijającego się — obecnie pozostanie on bezrobotnym, czekając spokojnie, aż kryzys minie.

Autor, kończąc swe wywody, zwraca jeszcze uwagę na jedno:

„Już teraz potrącenie pensji na podatek dochodowy, Kasę Chorych itd. wynoszą 7—9% przeciętnej pensji. Nowe ubezpieczenia podniosą je do 17, wzgl. 22%. Zatem jeszcze kilka podobnych projektów — a pracownikom z poborów nie pozostanie wogóle nic. Będziemy mieli wówczas w Polsce najlepsze ubezpieczenia i — najnieszczęśliwszych ubezpieczonych".

Dr. Rz.

Sytuacja na rynku pieniężnym.

Dyskonto prywatne wynosi w dalszym ciągu około 2½% w stosunku miesięcznym, bilety zaś skarbowe popularnej w sferach ziemiańskich instytucji finansowej losowane są na 18% w stosunku rocznym. Przypływ kapitałów zagranicznych następuje w wolnem tempie.

Rynek amsterdamski, w związku z podwyżką dyskonta oficjalnego, wykorzystywany dotychczas przeważnie przez niemców, staje się mniej przystępny dla lokat zagranicznych.

Pieniądz w Niemczech jest coraz droższy, pieniądz giełdowy dochodzi do 9½% w stosunku rocznym, a prywatne dyskonto przewyższa urzędowe o ⅜%.

Wobec wysokiej stopy dyskonta prywatnego na rynku hipotecznym, odczuwać się daje brak obrotów, stopa procentowa na rynku tym dochodzi do 15% w stosunku rocznym. (Tyg. Handl.).

Jakie zmiany wprowadza nowa ustawa przemysłowa? Które przedsiębiorstwa muszą mieć koncesje?

Już z dniem 15 grudnia br. ma wejść w życie nowa ustawa przemysłowa, zmieniająca pod wielu względami odnośne przepisy, dotychczas u nas obowiązujące. Zmiany, wprowadzone tą ustawą, dotyczą szerokich kół przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych, ze względu na to, że ustawa ta reguluje zasadnicze kwestje wykonania wszystkich tych zatrudnień. Z tego powodu omówimy w szeregu artykułów najważniejsze postanowienia tej nowej ustawy.

W zasadzie do rozpoczęcia wykonywania przemysłu (przez wyrażenie to rozumie ustawa wszelkie zatrudnienia zarobkowe i przedsiębiorstwa — z pewnemi wyjątkami) nie jest wymagane zezwolenie władzy, lecz wystarcza tylko z g ł o s z e n i e o rozpoczęciu prowadzenia do władzy przemysłowej. Wyjątek zachodzi jedynie odnośnie do przemysłów t. zw. koncesjonowanych. Liczba rodzajów przemysłu, wymagających uzyskania koncesyj, została w nowej ustawie polskiej znacznie zredukowana, w czem niewątpliwie przejawia się liberalizm naszej ustawy, według której koniecznem jest uzyskanie koncesji w następujących 13 wypadkach:

1. przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych, gazowych i elektrycznych;
2. przemysł kominiarski;
3. wyrób i sprzedaż materjałów pyrotechnicznych i wybuchowych;
4. wyrób i sprzedaż broni i amunicji;
5. wyrób i sprzedaż statków powietrznych;
6. przemysł gospodni, (hotele, domy zajezdne, pensjonaty, utrzymanie lokali gier w karty;
7. przedsiębiorstwa, pośredniczące w nabywaniu biletów podróży kolejami, okrętami itp., w ekspedjowaniu bagażu podróżujących, oraz w ułatwieniu wszelkiego rodzaju udogodnień w podróży;
8. przedsiębiorstwa, trudniące się dochodzeniem roszczeń, powstających z umowy o przewóz towarów, do zarządów kolejowych i innych zakładów przewozowych;
9. przedsiębiorstwa informacyjne o stosunkach kredytowych i zdolności płatniczej przemysłowców i innych osób;
10. handel starzyzną (handel używanemi już ubraniami, używanem obuwiem, używaną bielizną i pościelą i innemi używanemi przedmiotami z tkanin i metalu, o ile przedmioty te nie przedstawiają wartości artystycznej lub historycznej);
11. przemysł zastawniczy (udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości);
12. przedsiębiorstwa sprzedaży ruchomości w drodze przetargu (sale licytacyjne);
13. przemysł oprawcy (rakarski).

Przejściowo, aż do wydania nowej ustawy naftowej, koniecznem jest również uzyskanie koncesji na zbieranie ropy naftowej i kału ropnego, oraz na przerabianie ropy i rozsprzedaż nafty zapomocą wozów beczkowych.

Wszystkie inne rodzaje przemysłów, oprócz wyżej wymienionych, nie wymagają zatem uzyskania koncesji, lecz wystarcza samo ich zgłoszenie. Zaznaczyć należy, że Minister Przemysłu i Handlu ma prawo wyłączyć z pod przymusu koncesyjnego wyliczone powyżej rodzaje przemysłu.

Podanie o udzielenie koncesji należy wnieść do władzy przemysłowej I-szej instancji, t. z. do starostwa, a w miastach, stanowiących samodzielne jednostki administracyjne, do Magistratu. W podaniu należy określić rodzaj przedsiębiorstwa, następnie siedzibę i firmę przedsiębiorstwa, ponadto oczywiście imię, nazwisko, wiek, przynależność państwową i adres rozpoczynającego przemysł. Odnośnie do rodzajów przemysłu, wymienionych wyżej pod 1, 2, 3, 4 i 8, należy ponadto wykazać odpowiednią umiejętność zawodową. W jaki sposób umiejętność tę należy wykazać, ustalić ma dopiero w drodze rozporządzenia Minister Przemysłu i Handlu. Władza może odnowić udzielenie koncesji tylko ze względu na interes publiczny lub na bezpieczeństwo państwa, przyczem winna ona uprzednio zasięgnąć opinji Izby Przemysłowo-Handlowej. Przeciwko odmowie takiej przysługuje odwołanie do władzy przemysłowej II-giej instancji. S. Pr.

Z Dziennika Ustaw.

Rada ochrony pracy.

W Dzienniku Ustaw (Nr. 83) ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 września b. r. o Radzie Ochrony Pracy. Do zakresu Rady, która powstaje przy Ministrze Pracy i Opieki Społecznej, należy rozpatrywanie przekazanych przez ministra projektów ustaw i rozporządzeń i wydawanie opinji o tych projektach, wnioskowanie o potrzebie nowych ustaw i rozporządzeń, opinjowanie o przekazanych jej przez ministra projektach jego zarządzeń administracyjnych, posiadających charakter ogólny i dotyczących całego państwa lub znacznej

jego części, oraz wnioskowanie o potrzebie wydania takich zarządzeń, w końcu rozpatrywanie i opinjowanie wszelkich innych spraw, poruczonych Radzie w drodze ustawy lub rozporządzenia.

Rada Ochrony Pracy składa się z 45 członków; 15 przedstawicieli robotników i pracowników umysłowych, 15 przedstawicieli pracodawców oraz 15 członków, powołanych przez ministra pracy i opieki społecznej. Obraduje ona w pełnym składzie lub kompletach co najmniej 15 członków. Jednemu z ustalonych kompletów powierzone są sprawy higjeny pracy, drugiemu — bezpieczeństwa pracy, trzeciemu — ochrony pracy w rolnictwie. W miarę potrzeby mają być stworzone inne komplety.

Na plenarnych posiedzeniach Rady i jej kompletów przewodniczy minister pracy i opieki społecznej lub w zastępstwie, wyznaczony przez niego urzędnik. Przewodniczący nie bierze udziału w głosowaniu. W posiedzeniach biorą udział delegaci zainteresowanych ministerjów. Członkowie Rady spełniają swe obowiązki bezpłatnie, zamiejscowi otrzymują zwrot kosztów podróży.

Omówione rozporządzenie weszło w życie z dniem 27 września b. r. S. Pr.

NOWE WYDAWNICTWA.

„Nowa Polska Ustawa Przemysłowa“, opracował twórca projektu tej ustawy, August Dobiecki, dyrektor departamentu Min. Przemysłu i Handlu, wspólnie z radcą ministerjalnym Romanem Śląskim, na podstawie licznych konferencyj, odbywanych w Ministerstwie i Sejmie, w których obaj stale uczestniczyli. Dzieło zawiera, oprócz tekstu ustawy z dotychczas obowiązującymi przepisami i w dodatkach przytacza wszystkie inne ustawy, liczne wyjaśnienia i objaśnienia, daje porównania nowej ustawy z dotychczas obowiązującemi przepisami i w dodatkach przytacza wszystkie inne ustawy, które z nową ustawą w związku pozostają. — Cena 8 zł 50 gr. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach.

„Wiadomości Gospodarcze“ Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie (Nr. 21) zawierają sprawozdanie o położeniu gospodarczem w okręgu Izby Handlowej i Przemysłowej we Lwowie za wrzesień 1927 r. oraz przegląd ważniejszych rozporządzeń.

FABRYKACJA PAPIERU i HURT

POLITYKA HANDLOWA.

Polska. Rząd polski zamierza wydać odnośne rozporządzenia, aby zmiejszyć ujemny bilans handlowy. Jakiego rodzaju rozporządzenia te będą, nie jest jeszcze ustalone. Mówi się o waloryzacji i o podwyższeniu ceł oraz o zakazach importu pewnych towarów.

Węgry. Rozporządzeniem z 14 września 1927 r. ustanowiony został cały szereg zniżek celnych. Dla branży papierniczej wchodzi w rachubę pozycja 491 taryfy celnej „surowa papa dla dachów“, za którą cło wynosi zamiast 50 proc. netto tylko 10 proc. stawki celnej.

Francja. Rozporządzeniem rządu francuskiego zostało zniesione cło wywozowe za drewno, zawierające żywicę w okrąglakach do fabrykacji masy drzewnej.

Określenie fachowe w fabrykacji papieru.

Ciężar. Grubość. Uchwyt.

Wytwórca i kupiec papieru posługuje się szeregiem wyrażeń, które określają właściwości ostatniego. Pojęcia te nie są jednak jednomyślnie ustalone i są często powodem nieporozumień. W niniejszem opracowaniu mam zamiar pojęcia te i określenia ustalić i polecić je do ogólnego użytku w konwersacji, literaturze i korespondencji w świecie papierniczym.

1. Ciężar. W Polsce wykonuje się papier i targuje nim ogólnie podług ciężaru metra kwadratowego w gramach, wzgl. podług ciężaru ryzy (ciężar 1000 arkuszy) w kilogramach. Stąd mówi się ogólnie tylko o „ciężarze“, wzgl. „wadze gramowej“ i o „ciężarze“, wzgl. „wadze kilogramowej“*), określenia, które z powodu zwięzłości i jasno ustalonego pojęcia wewnętrznego można zachować. Amerykanin, kupuje papier często podług grubości, z powodu, że grubość łatwiej stwierdzić niż ciężar. Właściwość ciężaru wyraża się tu i mierzy grubością, która jest właściwością, biegnącą z ciężarem względnie proporcjonalnie. Jednak, jak wiadomo, nie zawsze jest grubość proporcjonalna ciężarowi, i stąd kupiec, zamawiający podług grubości, otrzymać może papier różnej wagi, pomimo wypełnienia wszystkich postulatów innych. Pomimo to, że w Polsce istnieje w kwestji tych pojęć jasność zupełna, mówi się przy tej samej jakości zwykle o papierze „grubym“ i „cienkim“. Jest to niewłaściwe i winno brzmieć: „gatunek ciężki“ i „lekki“.

Granica pomiędzy papierem a kartonem winna zostać też ustalona nie podług grubości, ale podług ciężaru metra kwadratowego. Każdy wyrób do 150 gramów ciężaru metra kwadratowego możnaby uznawać jako p a p i e r, zaś wyrób powyżej 150 gramów ciężaru metra kwadratowego jako k a r t o n.

2. G r u b o ś ć (miąższość). Ręka w rękę, jednak nie proporcjonalnie postępuje z ciężarem grubość, stąd uzasadnienie, przepisywania grubości wyrobu pe-

*) Oznaczenia przyjęte: ciężar metra kwadratowego i ciężar arkuszy wzgl. ryzy uważamy za stosowniejsze, ponieważ są łatwo zrozumiałe. Ciężar metra kwadratowego możnaby skrócić następująco: ciężar m². R e d a k c j a.

wnego ciężaru. Objaśnimy to bliżej. Kiedy zamawiający przepisuje, jak to się często zdarza, grubość 4 albo 8 lub więcej arkuszy na pewien oznaczony ciężar, zmuszony jest wytwórca przerachować zawsze tę grubość na ciężar odpowiedniego gatunku, który on dawniej fabrykował i którego wzory ma do dyspozycji. Ten trud mogą sobie obie strony zaoszczędzić, kiedy podadzą przy grubości nie tylko jej wartość absolutną, t. j. absolutną wysokość arkusza, czyli wysokość arkusza przy zamówionym ciężarze, ale wartość relatywną, t. j. relatywną wysokość arkusza, czyli wysokość arkusza odnośnego papieru, przeliczoną na 100 g przy metrze kwadratowym. Te cyfry można bez trudu z sobą porównać i stwierdzić, czy chodzi o papier normalny, czy szczególnie gęsty, czy też nadzwyczaj gąbczasty. Poniżej umieszczona tabliczka podaje przegląd relatywnych wysokości arkuszy papierów drukowych.

Gatunek papieru:	relatywna wysokość arkusza:
Silnie błyszczący, gładzony papier drukowy, zawierający 25% popiołu	0,090 mm
Zwyczajny gładzony papier drukowy, zaw. 25% popiołu	0,100 mm
Średnio-gładki papier drukowy	0,110 do 0,120 mm
Średnio-gładki papier drukowy, zaw. 12% popiołu	0,130 mm
Średnio-gładki papier drukowy o zwiększonym ciężarze	0,150 mm
Średnio-gładki papier drukowy, wykonany gąbczasto	0,180 mm
Gruby papier drukowy	0,200 mm
Specjalnie gruby papier drukowy	do 0,250 mm
Bibuła do wysuszania	0,300 do 0,400 mm

Przykład. Zamówienie opiewa na papier 80 g/qm z przepisem, że 4 arkusze mają być 0,64 mm grube. 1 arkusz powinien być stąd 0,64 : 4 = 0,16 mm, t. z. posiada on relatywną wysokość 100/80 · 0,160 = 0,200 mm. Chodzi więc w tym wypadku o gruby papier drukowy.

Skoro się pojęcie to zaprowadzi, będzie ono tak koniecznem i nieodzownem, jak w technice budowlanej i maszynowej pojęcie: „waga specyficzna".

Uchwyt. Wyrażenie to jest jednem z najmniej jasnych, a pomimo to najczęściej używanych. Stosuje się ono błędnie dla dwóch rodzajów pojęć, i to dla:

1. objętości, grubouchwytności, gąbczastości;
2. twardości, sztywności, stanu.

Pierwsze pojęcie jest identyczne właściwości, którą oznaczyliśmy w drugim punkcie niniejszego opracowania jako relatywną wysokość arkusza. Nie należy ono do zakresu pojęcia słowa „uchwyt", a winno być traktowane, jako zupełnie oddzielna właściwość rzeczownikiem „miąžność" i przymiotnikami „małomiąžny" i „wysokomiąžny". Pojęcie „uchwyt" powinno określać tylko sztywność papieru**). Niestety nie posiadamy jeszcze dla tej właściwości żadnej metody mierzenia i rzecz oczywista żadnej miary, wyrażalnej liczbami.

Poniżej przytoczona tablica ma wyrazić, jak możnaby różne gatunki papieru pogatunkować w myśl tego pojęcia.

	Rodzaj uchwytu	Nr.
Twardy papier listowy bez namiastków	blaszany	1
twardy papier listowy z domieszką miazgi szmacianej (płótno); twarde karty do gry; „ papiery dziełowe	kościsty	2
normalne twarde papiery listowe z celulozy; papiery dziełowe; papiery dokumentowe	twardy	3
papiery do nut, zwycz. papier listowy; papiery do etykiet; papiery do kopert	średnio twardy	4
papiery pismienne	średni	5
papiery pismienno-drukowe	wiśny	6
papiery drukowe zawierające do 10% popiołu	średnio miękki	7
papiery druk. zawierające 25% popiołu	miękki	8
bibuły do wysuszania	bardzo miękki	9
bezszmerny papier afiszowy	szmaciasty	10.

Właściwości, podane pod punktem 2-gim i 3-cim mogą znaleść zastosowanie wspólne, np. gruby (0,200 mm relatywna wysokość arkusza) i średnio-twardy, albo gruby i miękki (bibuła), wzgl. możliwie cienki (0,08 mm relatywnej wysokości arkusza) i miękki. Wystrzegać się trzeba tautologji, jak „grubouchwytny" i „gruby", „wiśny i miękki" „twardy i uchwytny", ponieważ oba przymiotniki oznaczają to samo, a u fabrykanta zawsze zostawią kwestję otwartą, czy zamawiający nie zamierza jednak jakiejś szczególnej właściwości uwypuklić. (C. d. n.).

Dr. L. Rz.....ski.

Oczyśćmy słownictwo papiernicze z obcych naleciałości!

Korzystając z pisma fachowego, pragnąłbym poruszyć sprawę nomenklatury fachowej w naszym zawodzie, szczególnie kwestję oznaczenia maszyn i ich części składowych oraz surowców i przetworów, jako i gotowych fabrykatów. W zawodzie naszym spotykamy tyle dziwolągów, że wprost wstydzić się trzeba ich używać, ponieważ są niezrozumiałe, a zastąpić je można łatwo nomenklaturą rodzimą.

Przytoczę tylko niektóre takie twory w języku fachowym, które nie mają racji bytu, bo mamy na nie wyrażenia polskie i przyjęte. Tak np. sitowerk ma oznaczać trząśnicę (z niemieckiego „Schüttelwerk"), sitwalc — wałek sitowy. Dlaczego nazwano w „Rynku Papierniczym" część maszyny papierniczej do sortowania masy (w większej części papierni polskich stosuje się nazwa „rafka" = Knotenfänger, Katzenfänger po niemiecku, uzłołowitjel lub łowuszka — po rosyjsku) grudzielnicą?[1]). Holender, jest maszyną do mielenia masy papierniczej — możnaby go nazwać młynem. Nie stanowi rzeczy, że nazwa ta przyjęła się,

**) Podług Schachta (Betrachtungen über Härte, Weiche und Griffigkeit von Papieren von Dr.-ing. Willi Schacht) rozumiemy pod „papierem uchwytnym" fabrykaty, które wykazują względną grubość i sztywność Najwięcej „uchwytny" papier jest taki, który posiada najniższą gęstość specyficzną, wzgl. największą objętość i twardość — Podług naszego zdania odpowiada powyżej zacytowana definicja Schacht'a więcej ogólnemu zdaniu. Wyrażenie „grubouchwytny" wskazuje, że uchwyt stosuje się także do objętości papieru. „Uchwyt" pochodzi od „uchwycić". W pierwszym rzędzie chwyta się grubość, a w drugim dopiero twardość. Red.

[1]) Słownik techniczny prof. Staadtmüllera, uznany przez Akademję Umiejętności w Krakowie przytacza na oznaczenie Knotenfang: rafka, gruzłówka, grudzielnica (przyrząd do oczyszczania miazgi papierowej); Knotenfänger węzłownik, łapacz gruzełkow, łapka, młynek kadzi papierniczej, (rafka), stąd „grudzielnica" jest przyjętą jako „Knotenfang".

z powodu, że holenderczyk go wynalazł — bo odkrytej przez Kolumba Ameryki też nikt nie nazywa Kolumbją?[2]). Grundwerk, po rosyjsku płanka — nazywa się nożowisko (wzgl. noże denne — Red.). Określelenie rozmiału „szmira i ryszka" określić można rozprowadzoną mniej lub więcej masą (mamy określenie „masa mazista" i „krupiasta" — Red.). Spotkałem nawet kiedyś określenie „masa spilśniona", co oznaczałoby, że przechodzimy z jednej ostateczności w drugą, ponieważ filce (jak dotąd), manszony, suszniki też są pilśnie.

W mowie potocznej określenia takie niepolskie brzmią wstrętnie, a w piśmie rzecz przedstawia się jeszcze gorzej, szczególnie przy zestawieniach, raportach, sprawozdaniach, zamówieniach na kartach magazynowych, opisywaniu napraw i remontów. Utrudnia to pracę biurowości i przynosi ujmę posługującym się takiemi wyrazami pracownikom.

Stąd uważam, że uzasadnione i możliwie krótkie nazwy mogłyby zostać zebrane przez Redakcję „Rynku Papierniczego" i zestawione w formie słownika fachowego, którying administracje wszystkich fabryk papieru winny rozdać swoim pracownikom, aby ci używali określeń fachowych tylko podług tegoż, tak w słowie jak i w piśmie, dla dobra obojga stron.

E. Białowąs, Poznań-Malta.

Myśl, rzucona przez autora jest bardzo cenną, lecz chcąc przeprowadzić w czyn i gruntownie wyczerpać temat poruszony, potrzeba współpracy i poparcia każdego kolegi zawodowego, gdyż tylko w ten sposób dojść możemy do celu. Naszem zdaniem można każdy wyraz spolszczyć, bo choć trudno będzie niektóre obce wyrażenia fachowe zupełnie wykorzenić (jak np. „holender"), z powodu, że uzyskały już, że tak powiemy, prawo obywatelstwa — to czas nam w tym wypadku pomoże.

W następnych numerach „Rynku Papierniczego" podawać będziemy szereg nazw fachowych z proponowanem tłumaczeniem polskiem i prosimy wszystkich fachowców papierników, którzy mają dla jednego lub drugiego pojęcia lub przedmiotu lepsze określenie, nam takowe podać, które my z naszej strony ogłosimy w piśmie naszem. Nasz język polski nie jest tak ubogi, aby nie było możliwem, na tem polu coś zdziałać. Więc naprzód — do dzieła! Redakcja.

[2]) Holländer, tłumaczy powyżej przytoczony słownik: szmaciarka, szmatnik, rozwłókniacz, miażdżarka nożowa, holender, miażdżarka walcowa, razownik. (Red.)

PRZEGLĄD PISM.

O zastosowaniu drzewa Pinus austriaca do wyrobu celulozy. L. Vidal et M. Aribert. Le Papier 30. 731. 1927.

Do nowozalesienia francuskich drzewostanów używa się w wielkiej mierze świerk austrjacki. Próby, przeprowadzone w francuskiej szkole papierników, celem odnalezienia odpowiedniej metody przetwarzania, tworzą przedmiot niniejszej publikacji. Przy gotowaniu sodą kaustyczną przeprowadzono trzy szeregi doświadczeń. Na 1 kg drewna zużyto 20, 30 i 35% sody żrącej, zawartej w 4 litrach płynu. Ciśnienie wynosiło 2 i pół do 3 atm. Czas gotowania w pierwszym przypadku 12, w drugim i trzecim po 15 godzin.

Przy użyciu 20% sody żrącej rezultuje celuloza twarda, nie zupełnie przetworzona o wydajności 65%. (Zawartość celulozy w drewnie wynosi 54%). Celuloza ta nie bieli się i zużytą być może jedynie do wyrobu papieru pakowego. Zastosowanie 30% sody kaustycznej wytwarza celulozę miękką o wydajności 48%, która także się nie bieli, zaś celulozę, przygotowaną za pomocą sody kaustycznej w ilości 35% można bielić. 24% wapna chlorkowego, zużyte do bielenia, daje celulozę białą, która może znaleść zastosowanie do wyrobu lepszego papieru.

Stosując 16% sody kaustycznej i 8% siarczku sodu otrzymano przy 8-godzinnem gotowaniu pod ciśnieniem 2 i pół do 3 atmosfer celulozę silną z dobremi właściwościami wytrzymałości.

O nieprzepuszczalności wody i hartowaniu papieru za pomocą octanu glinowego. A. Lambrette. Paper Trade Journal. Vol. 85. T. Tech. Soc. pag. 49. (1927) i La Papeterie 48, 666, 1926.

Roztwór octanu glinowego przygotowuje się przez rozpuszczenie 1 kg siarczanu glinowego w 35 litrach wody, który łączy się z roczczynem 1 kg siarczanu ołowiowego w 35 litrach wody, oddzielając takowy od utworzonego się siarczanu glinowego przez dekantację. Papier napawa się w stosowny sposób tym roztczynem i suszy szybko przy temperaturze, poniżej 40 stopni C. Roztwór musi być świeżo przygotowany i nie winien być wystawiony na działalność światła.

O znaczeniu wilgoci powietrza dla papieru litograficznego. S. S. Bumażnaja Promyszlennostj. Nr. 4/5 str. 272.

Z zmianą zawartości wilgoci w powietrzu zmienia się także jej zawartość w papierze. Podług R. F. Reed'a (Paper Trade Journal 31. 12. 1925) wyrównuje się zawartość wody cienkich papierów przy zmianie wilgoci powietrza mniejwięcej w przeciągu godziny, przy grubszych w przeciągu dwóch godzin. Zmiana zawartości wody w papierze powoduje też zmianę jego długości, co się daje nieprzyjemnie odczuwać szczególnie przy wielokolorowym druku. Arkusz papieru, rozmiarów 160×110 cm (strona dłuższa jest stroną biegu przez maszynę papierniczą) może się rozszerzyć w kierunku poprzecznym, przy zawartości wilgoci z 35⁰ na 60⁰ o 3,42 mm. Powiększenie w kierunku długości nie jest tak znaczne. Zachowanie stałego stopnia wilgoci, który nie powinien dyferować ponad 5% — byłoby dla przemysłu drukarskiego napewno korzystnem. Przemysł włókienniczy stosuje metodę tę już od dłuższego czasu z bardzo dobrym skutkiem. Dostarczony papier zawiera zwykle tylko 3—4% wody. Ponieważ zawartość wody w papierze wynosi przy 55⁰ wilgoci powietrza 6%, zaś przy 65⁰ wilgoci około 7%, powinien papier taki, zanim zostanie przerobiony, dojrzeć w drukarni. Temsamem zostałaby usunięta elektryczność z papieru i jej skutki, a czas używalności pras litograficznych by się powiększył. Stały stopień wilgoci powietrza wywierałby też na stan zdrowia personelu drukarskiego bardzo korzystny wpływ, ponieważ ubikacje takie zimową porą są zwykle bardzo przegrzane. K.

PRZEGLĄD ZAGRANICZNY.

Szwecja. (Wspólna sprzedaż masy drzewnej w Szwecji). Trudne położenie rynku papierniczego w Szwecji doprowadziło do zaprowadzenia organizacji Svenska Trämassekompaniet, celem wspólnej sprzedaży masy drzewnej i założenia w Sztokholmie centralnego kantoru. Dotychczas przyłączyła się cała ilość szlifierń drzewa z mniejwięcej 400.000 ton produkcji rocznej, czyli więcej niż dwie trzecie ilości sprzedanej mokrej masy. Jako wzór nowej organizacji służy istniejąca w Norwegji od 10-ciu lat Norsk Trämassekompagnie.

Austrja. Podług komunikatu Izby handlowo-przemysłowej w Gracu cofa się znacznie z powodu zastoju w przemyśle i handlu ilość jako i nakład dzienników i czasopism, co staje się powodem pogorszenia się ich położenia. Spotrzebowanie papieru drukowego w kraju w stosunku do czasów przedwojennych bardzo znacznie spadło.

Rosja. Wszechrosyjskie muzeum handlowe w Kijowie donosi w cyrkularzach, że istnieje od kwietnia 1926 roku. W muzeum tem mają zostać wystawione towary zagraniczne. Jeśli do wystawienia towarów potrzebna jest witryna albo kiosk, pobiera się opłaty 12 dolarów rocznie za metr kwadratowy. Muzeum prosi o nadsyłanie katalogów, cenników, sposobów użycia itd.

Niemcy. „Papier Ztg." donosi, że istotna zmiana na rynku papierniczym w stosunku do października nie nastąpiła. Ceny za drzewo ulegają stałej tendencji zwyżkowej. Stosunki wody były mniej korzystne niż we wrześniu.

Danja. (Duńska fabrykacja papieru i papy w r. 1926). Danja posiada 10 fabryk papieru, z których cztery fabrykują wyłącznie papę i papier pakowy. Zatrudnionych było przeciętnie 1605 robotników (w r. 1925 — 1306), pomiędzy nimi 368 (292) kobiet. Pomimo to wartość produkcji zmniejszyła się z 26,81 milj. koron w r. 1925 na 25,06 milj. koron w r. 1926. Tylko w papierze tapetowym zmiejszyła się produkcja znacznie z 1270 na 546 ton. Danja wyprodukowała wogóle ton (cyfry w parantezie = rok 1925): szarej papy introligatorskiej 901 (988); papy ściennej i podlogowej 196 (146); sztucznej skóry 40 (45); innej papy 227 (86); papier pakowy Nr. taryfy celnej 267 — 396 (290); Nr. taryfy 270 — 11410 (10831); papieru gazetowego 16894 (14326); papieru drukowego i piśmiennego 15133 (13304); bibułki jedwabnej 1395 (889); kartonu 123 (134); papieru malowanego 67 (61); innego papieru pod Nr. 270 — 3369 (2847); pod Nr. 274 do 275 — 1050 (872) ton. (Pap. Ztg.).

Litwa wywiozła do Niemiec w pierwszem półroczu 1927 — 10088,3 ton papierówki, w przeciwstawieniu 31878,3 ton w tym samym czasokresie r. 1926. Masy papierniczej wyszło z Litwy w pierwszem półroczu za 12.570.000 litów, z tego do Anglji za 5,54 milj. litów, do Niemiec za 320.000 litów. Wartość importu papieru i wyrobów papierniczych wynosiła 2 miljony 770 tysięcy litów.

Hiszpanja. Podług komunikatu konsulatu hiszpańskiego w Berlinie importowała Hiszpanja w r. 1926 48.889 centnarów niemieckiej miazgi drzewnej i celulozy, co odpowiada równowartości 1.746.000 mk. niem.

Turcja. Turcja organizuje swoją gospodarkę leśną podług wzorów szwedzkich, wziąwszy do pomocy szwedzkich specjalistów, którzy stwierdzili, że w Turcji można rozwinąć znaczny przemysł leśny, który dodatnio wpływać będzie na rozkwit innych gałęzi przemysłu. E.

Kanada. (Szkody wyrządzone przez pożary leśne). Pożary leśne niszczą rok rocznie w Kanadzie prze-

ciętnie 800 miljonów kubicznych stóp drewna użytkowego, co odpowiada zalesieniu więcej niż miljon akrów. Pożarom towarzyszą jednak dalsze szkody, które wyrządzają pewne gatunki owadów. Liczne drzewa, które się nie spalą doszczętnie, są osłabione i podlegają atakowi owadów, osłabiających je jeszcze więcej. Na drzewie takiem zagnieżdżają się grzyby i drzewo ginie zupełnie. Jeden tylko gatunek tych szkodników t. z. spruce-bud-worm, zniszczył w przeciągu ostatnich 10 lat 1345 miljonów stóp kubicznych drewna rocznie.

„Produkcja leśna będzie tylko wtenczas mogła stanąć na poziomie racjonalnej gospodarki, jeśli zmiejszą się szkody w drzewostanach, powodowane ogniem, owadami i grzybami pasożytniczemi, nie uwzględniając wcale nadmiaru wyrębu". Tak głosi komunikat urzędowy. R.

PRZEGLĄD PATENTOWY.

Patenty zagraniczne.

Sposób i przyrząd do odwijania taśm papieru, kryjący dokładnie brzegi tychże. Fritz Moufang, Oberschmitten (Hessen). Pat. niem. Kl. 55e, 451. 391. (7. 11. 24).

Biała masa drzewna z drzewa żywicowatego. Königsberger Zellstofffabriken u. Chemische Werke Koholyt A. G., Berlin W. 57. Pat. niem. Kl. 55a, 451. 943. (21. 7. 25).

NOWE WYDAWNICTWA.

Wochenblatt f. Papierfabrikation. Biberach (Riss) Nr. 44 zawiera aktualny artykuł inż. dr. Schiekuhn: Gospodarcze znaczenie wytwarzania siły parowej o najwyższem ciśnieniu w przemyśle papierniczym i celulozowym.

Adressbuch der Papier, Pappen- u. Papierstofffabriken Deutschlands u. sein. Nachbarstaaten 1927-28 (Księga adresowa fabryk papieru, papy i masy papierniczej w Niemczech i państwach ościennych). Nakład Güntter-Staib, Biberach (Riss). Cena 7,50 R. M.

Treść zawiera alfabetyczny spis miejscowości, w których znajdują się fabryki papieru i to Niemiec, Danji, Alzacji i Lotaryngji, Holandji, Austrji, Polski, Czechosłowacji i Szwajcarji oraz alfabetyczny spis wszystkich firm w powiedzianych powyżej krajach. Część III. wyszczególnia wszystkie fabryki, przyczem są podane wszystkie ważniejsze daty przedsiębiorstw tych dotyczące, zaś część IV podaje wszystkie gatunki papieru wraz z firmami, które dane papiery wyrabiają. W końcu zawiera księga adresowa warunki sprzedaży organizacji wytwórców i odbiorców oraz bardzo bogaty dział ogłoszeniowy.

Adressbuch der deutschen Papier-, Pappen- und Papierstofffabriken (Księga adresowa niemieckich fabryk papieru, papy i masy papierniczej). Nakład Papier-Zeitung, Berlin S. W. 11. Cena 3,— R. M., 72 str. broszurowane.

Broszurka powyższa jest częścią księgi adresowej firm branży papierniczej, o której podaliśmy w Nr. 12 recenzję. Dla niektórych hurtowników wystarczy to zestawienie, zamiast obszernej księgi adresowej przemysłu papierniczego.

Powyższe wydawnictwa są do nabycia w Redakcji „Rynku Papierniczego" po cenie oryginalnej.

HURT PAPIERU.

Francja. Rynek papieru we Francji ożywił się. Fabryki papy są dobrze zatrudnione, a ceny niektórych gatunków, w których nastąpiła umowa co do jednolitości cen, zostały podwyższone. Następujące ceny podaje „Papier" jako ceny rynkowe (franki franc.): papier gazetowy w wałach 180—200, papier gazetowy w arkuszach 220—230, zwykły papier drukowy 250—300, lepszy biały papier 320—390, papier ilustracyjny 300—350, papier dziełowy 475—530, papier do ksiąg handlowych 650—700, papier maszynowy 480—800, bibuła zwyczajna 400—450, papier celulozowy 250—270, papier pergaminowy 750—820, papier do kopjowania 600—700, bibułka do papierosów 11 i 12 g 1600—1700, papa szara 150—210, papa falista 100—125, papa skórna 220—230.

Bibułkę do papierosów importuje się z Ameryki, a cło na ten artykuł nie zostało podwyższone.

Costa Rica. Jak „Worlds Paper Trade Review" komunikuje, powiększa się w Costa Rica stale zapotrzebowanie na papier. Szczególnie importuje się papier gazetowy, papier pakowy, bibułka do papierosów, papier pisemny, księgi handlowe, koperty, kartonaże i tapety. W kraju tym wychodzą cztery dzienniki i dwie gazety, wychodzące dwa razy w tygodniu. Drukarnia państwowa potrzebuje rocznie rocznie około 25 ton papieru. Papier gazetowy importuje się zwykle w rozmiarach 28×42 cali. Mniejwięcej połowa papieru piśmiennego i wielka ilość kopert pochodzi ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Jako papier pakowy używa się obok starych gazet głównie cienki papier sulfitowy w rozmiarach 14×15 cali. Torebki do towarów kolonjalnych pochodzą prawie wyłącznie z Ameryki Północnej. Na bibułkę do papierosów istnieje monopol rządowy.

WIADOMOŚCI z PRZEDSIĘBIORSTW.

Złoto w wagonie szmat. Pewna fabryka papieru otrzymała od znanej firmy starzyzny z Haslach wagon szmat. Podczas darcia szmat na maszynach nagle maszyna stanęła, zatrzymana jakimś twardym przedmiotem. Robotnik obsługujący ją wydobył z niej powód przeszkody w postaci starej kamizelki i znalazł w kieszeni tejże 37 złotych monet 20-markowych. Odstawca starej kamizelki zapomniał prawdopodobnie o swojem bogactwie w kieszonce i sprzedał kamizelkę za kilka fenigów gałganiarzowi. (Papier Zeitung).

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. (Wielkie nieszczęście w fabryce papieru). W fabryce papieru w Kimberly-Clark Co. (Wisc.) zapadł się budynek, w którym był ustawiony rozwłókniacz, grzebiąc licznych robotników pod gruzami, z których 6-ciu zostało zabitych, zaś 12-stu odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia ciała. Na piętrze pracowało 125 robotników. Istnieje obawa, że cyfra zabitych zwiększy się bardzo znacznie.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Zapytanie Nr. 9. **Czyszczenie odpadków wełnianych i bawełnianych.** Do fabrykacji surowej papy zużywam wielkie ilości odpadków wełnianych i bawełnianych, z przędzalni i wykończalni, t. z. zgrzebliny, które zawierają zawsze większe ilości zanieczyszczeń, jako to piasek, śmieci, łupiny owocowe z bawełny itp. Ponieważ zależy mi na tem, aby fabrykować papę surową i wełnisto-pilśniową czystą, czyszczenie ręczne jednak bardzo drogiem i mozolnem jest, upraszam o ewtl. rady i wskazówki, jakim sposobem możnaby na drodze mechanicznej gruntowne oczyszczenie przeprowadzić. Dodaję, że odpadki prócz wilgoci powietrza zawierają jeszcze 15—20% wody. St.

KOMUNIKATY RYNKOWE.

Sytuacja w polsko-niemieckim handlu drzewnym. Jak widać z ostatnich głosów prasy niemieckiej, ograniczenia wwozowe dla polskiego drzewa tartego zaczynają się odbijać niekorzystnie również i na stosunkach niemieckich. Zwiększony popyt Niemiec na materjał okrągły przyczynia się do zwyżkowej tendencji dla nieobrobionego drzewa polskiego, podrożenie zaś na surowcach odbija się na cenach niemieckiego materjału tartego. (Rynek Drzewny, Poznań).

Ceny papierówki. W leśnictwach Beresy, Mizuń, Michowa, Polanica, Suchodół, Istowa sprzedano 4000 mp. papierówki za 25 zł loco skład stacja kolejowa i 2550 mp. półpapierówki po 15 zł. Podług komunikatu Ministerstwa Rolnictwa wynosił wzrost cen w październiku w stosunku do września 1927 r. 4%. Zaś stosunek roku ubiegłego do dziś przedstawia się w papierówce okrągłej następująco:

Siedlce	22,00	28,50	31%
Wilno	17,00	26,50	60%
Białowieża	20,00	25,00	25%

DETAL ARTYK. PIŚM., SZKOLNYCH i BIUROWYCH

Stowarz. Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

(Sprawozdanie z zebrania odbytego w dniu 7. 11. 27. w lokalu „Boulevard" w Poznaniu, Pl. Nowomiejski 5).

W nieobecności prezesa, p. W. Jarosza, zagaja wiceprezes, p. F. Nowak, o godzinie 8-mej posiedzenie, witając dość licznie zebranych członków, kandydatów oraz przedstawicieli prasy (Kurjer Poznański, Świat Kupiecki, Rynek Papierniczy oraz Przegląd Graficzny i Papierniczy). Przed właściwym porządkiem obrad poświęcił p. wiceprezes kilka ciepłych słów zmarłemu 4. 11. członkowi-założycielowi ś. p. Kazimierzowi Skrzetuskiemu, wzywając członków do licznego udziału w pogrzebie. Zarząd umieścił w imieniu Stowarzyszenia ogłoszenia pośmiertne, oraz zakupił wieniec z dedykacją od Stow. — Zebrani uczcili pamięć ś. p. Skrzetuskiego przez powstanie z miejsc.

Przedstawiony przez p. Nowaka porządek obrad przyjęto, tak samo i protokół z ostatniego Nadzw. Walnego Zebrania, przeczytany przez sekretarkę, p. W. Chmielewską.

Na członków przyjęto firmy: Antoni Rose — wł. W. Chrzanowski, „Elbeka" Zakłady Chemiczne, wł. Bolesław Kapela z Poznania oraz p. Józefa Karolczaka z Jarocina. Na kandydatów zgłosili się: pp. Irena Heusler, St. Wtorkowska oraz Bolesław Niemojewski — wszyscy z Poznania.

Z kolei zdaje sprawozdanie z Delegacji u Kuratora Okręgu Szkolnego w Poznaniu, p. Z. Wegemann, w imieniu Delegacji w składzie: pp. Kordzińska, Smyczyński i Wegemann. Delegacja przedstawiła p. Kuratorowi namacalne dowody, iż istotnie część nauczycielstwa uprawia handel art. szkoln. i to bynajmniej nie bezinteresownie, jak to p. Kurator chciał koniecznie Delegacji sugerować. Przedłożone dowody przyrzekł p. Kurator zbadać i dać odpowiednie wyjaśnienia w jaknajkrótszym czasie. — Zebrani upoważnili Zarząd i Delegację do kontynuowania wszczętej akcji i doprowadzenia jej do końca.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem przemawiali pp. Kordzińska, Nowak, Smyczyński, Kuliński oraz red. Wojciechowski.

Następnie przystąpiono do ustalenia cennika orjentacyjnego, który podajemy osobno na innem miejscu. — W związku z tem przemawiało kilku członków, którzy twierdzili, iż niektórzy papiernicy, zwłaszcza najpoważniejsi, niestosują się do wytkniętych cen, tylko wzajem uprawiają sobie i innym zażartą konkurencję. Ze strony Zarządu przyrzeczono, wpływać na odnośnych członków, by się możliwie do wytkniętych cen stosowali.

W wolnych głosach poruszył p. Wegemann sprawę kantyn i Spółdzielni Wojskowych, które prowadzone są przez wojsko we własnym zarządzie, a dzięki temu, iż nie opłacają żadnych podatków, ni dzierżaw, personelu i innych świadczeń, uprawiają ogromną konkurencję rzetelnemu kupiectwu. Nie chodzi tu li tylko o artykuły piśmienne, lecz o wszystkie towary, w kantynach wojskowych prowadzone. Mówca prosi, ażeby Zarząd Stow. wszczął energiczne kroki, ażeby temu wybujałemu handlowi uprawianemu przez wojsko, kres położyć, a conajmniej sprowadzić go do granic konieczności. Żołnierz bowiem i kapral nie powinien siedzieć za stołem w kantynie, lecz winien szkolić siebie i innych na dzielnych obrońców Ojczyzny!

Zarząd przyrzekł, sprawę tę w miarodajnych sferach poruszyć.

Na tem porządek obrad wyczerpano, przewodniczący zebrania, p. Nowak, solwuje posiedzenie, które było nader interesujące, krótko przed godziną 10-tą wieczorem.

—mki.

Jak zdobywać i nie tracić klijentów?

Każde przedsiębiorstwo chce zdobywać nowych klijentów. Co mu jednak przyjdzie z tego, gdy na jednego nowego klijenta straci dziesięciu dawniejszych? The American Stationer and Office Outfitter znalazło na to następującą radę:

Przez zastosowanie dokładnej statystyki poznaje się zakres działalności przedsiębiorstwa, zestawienie listy klijentów z ostatnich trzech lat na podstawie rachunków wszak nie jest rzeczą trudną. Tych, którzy wyjechali lub zmarli, wykreśla się z listy, do reszty dociera się telefonicznie lub listownie, zapytując o przyczynę zaniechania zakupów. W rezultacie tej ankiety okazało się, że na 182 utraconych klijentów 32 proc. stracono z powodu złej obsługi, 2 proc. z powodu opóźnienia, a 10 proc. z powodu zbyt wysokich cen.

Dane te doprowadziły do zaprowadzenia stałej kontroli klijentów i do badania przyczyn ich nieza-

dowolenia, aby stąd wyciągnąć wnioski konieczne dla zarządu interesu.

Kontrolę taką sporządza się w następujący sposób: robi się listę wiernych klijentów i pisze się do nich od czasu do czasu, dziękując im za zaufanie, jakim darzą przedsiębiorstwo; do listy dołącza się krótką ankietę z zapytaniami, dotyczącemi zapotrzebowań klijenta.

Drugą listę sporządza się dla osób, które nigdy nie kupują w danem przedsiębiorstwie. Do tych wysyła się następujące zapytanie:

1. Czy Pan miał sposobność być niezadowolonym z naszego przedsiębiorstwa? Czy słyszał Pan na nas skargi?

2. Czy kupuje Pan u nas?

3. Jeśli nie, to dla czego ?

Zarząd wymienionego przedsiębiorstwa twierdzi, że ankieta ta daje mu doskonałe wskazówki dla zdobywania i zachowania klijentów. S. Pr.

Pora zimowa a niebezpieczeństwa dla kupca papiernika.

Nadchodzi pora zimowa, a z nią musi się kupiec papiernik liczyć, bo sprzedaje bardzo na mróz wrażliwe atramenty, tusze i kleje biurowe. Często przecenia się straty, jakie mróz tym artykułom wyrządzić może i nie będzie od rzeczy, usłyszeć raz z praktyki, jak się sprawa w kwestji tej rzeczywiście przedstawia.

Z góry jedna uwaga: mróz nie wpływa szkodliwie na jakość dobrego atramentu galusowego. Wrażliwsze są pod tym względem atramenty kolorowe, jednak lekko zamarzłe atramenty takie można jeszcze sprzedawać, bo różnica w tonie koloru (mróz wpływa tylko na zmianę ostatniego) nie jest tak wielką, aby można ją dostrzec. Skutki mrozu jednakoż występują przy atramentach zamarzłych w ten sposób, że rozsadza on butelki i kałamarze albo wypycha z nich korki. Skoro się bryła lodu, zawarta w butelce znów w atrament zamieni, spostrzegamy dopiero fakt: atrament kapie pomału, ale bezustannie z naczynia, składnica zamienia się w jezioro atramentowe, zabrudza wszystko i jest powodem wielkiej szkody. Któż nie doświadczył takiego nieszczęścia choćby raz na „własnej skórze"! Stąd rada: Atrament trzeba w zimowej porze przechowywać w piwnicach, zabezpieczonych przed mrozem, a butelki trzeba ustawiać, a nie poukładać! Posyłki, wysłane podczas mrozu natychmiast wypakować i butelki poustawiać! Zamarzłe posyłki w ciepłej ubikacji pomału odmrozić. O wiele wrażliwszemi od atramentu są tusze. Barwny tusz rozkłada się natychmiast i tworzy, również jak czarny, gruby osad na dnie butelki. Towar taki jest do użytku niezdatny. Taksamo ma zamrożony płynny klej biurowy skłonność do tworzenia osadu. Jest on jednak w gruncie rzeczy wytrzymalszy na mróz, niż łatwopłynne atramenty i tusze. Toż samo można powiedzieć też o białej paście do klejenia, która jednak jest znacznie wytrzymalszą, aniżeli artykuły wyżej przytoczone. Także przy klejach jest pękanie butelek i puszek najnieprzyjemniejszem zjawiskiem działalności mrozu. Kilka stopni zimna nie szkodzi atramentom i klejom, szczególnie wtenczas, kiedy, jak np. podczas transportów kolejowych, są ustawicznie wstrząsane. Kilkudniowy transport kolejowy wyrządzi mniej szkody, w tym kierunku, aniżeli jedna noc w składnicy nie ogrzanej, wzgl. nie zabezpieczonej przed mrozem, albo, jeszcze więcej, na wozie spedytora.

Stąd trzeba zamówić atrament, tusze i kleje biurowe, zanim mrozy nastąpią, a kupiec ustrzeże się przed nieprzyjemnością i kłopotem. L. R.

Pierwsza Wystawa Organizacji Biurowej w Polsce.

Niedawno otwarto wystawę urządzeń i systemów biurowych, staraniem instytutu naukowej organizacji w Warszawie.

Należy z radością powitać inicjatywę instytutu w tak ważnej sprawie dla naszego życia gospodarczego. W większości przedsiębiorstw biuro jest źródłem nadmiernych kosztów handlowych i marnotrawstwa pracy i materjałów. Uporządkowanie tej zaniedbanej u nas dziedziny, w prowadzeniu racjonalnego systemu, musi się przyczynić do usprawnienia działalności i zmniejszenia wydatków.

W Polsce istnieje tysiące biur administracyjnych, handlowych i fabrycznych, lecz jakżeż mało zrobiono dotychczas na tem polu w porównaniu do innych krajów! Biura, których kierownicy zastanawiają się nad uproszczeniem pracy, są rzadkością. Najczęściej idzie się po linji najmniejszego oporu, kontynuując przyjęte metody, które już dziesięć lat temu były przestarzałe. Jeżeli zaś następuje wprowadzenie szumnie nazwanych t. zw. reform, to tyczą się one raczej przegrupowania istniejących podziałów i zmiany przydziałów, natomiast nie wgląda się w istotę sprawy, nie bada się warunków, a decyzje są wydawane na podstawie opinji indywidualnej, a nie na podstawie analizy. A przecież analiza jest pierwszym krokiem reorganizacyjnym.

Postępowanie takie wynika z niezrozumienia zadania pracy biura, które uważane jest za jednostkę nie produkcyjną, za jakieś „male necessarum". Miejmy też nadzieję, że wystawa poruszy tę sprawę z miejsca, na którym w błogim spokoju spoczywa od szeregu lat. Wzrastająca konkurencja i konieczność obcięcia kosztów prowadzenia przedsiębiorstw, zmusza powoli do bardziej ekonomicznej gospodarki, która znów niemożliwa jest bez usystematyzowania pracy biura.

Na wystawie wystawiany będzie szereg działów, obejmujących całokształt urządzeń pomocniczych. Ciekawe maszyny buchalteryjne wszelkich systemów, poruszane elektrycznością, — które same zapisują i wyrzucają automatycznie salda; maszyny kalkulacyjne dla zestawienia list płacy; różnego rodzaju kartoteki od najmniejszych na dwieście rachunków, do rotacyjnych aparatów na 18 tysięcy kont; różnego rodzaju systemy rachunkowe itd. — oto, co ujrzymy na wystawie z lotu ptaka.

Poważnie też będzie przedstawiał się dział drukarski i powielaczy z napędem elektrycznym, maszyn do otwierania, zalepiania i frankowania listów; ujrzymy nowoczesne krzesło zdrowia dla urzędnika biurowego, szafy i biurka z nowoczesnym podziałem i dające się rozbierać, oraz szereg aparatów, sprowadzających pracę człowieka do minimum. Z wystawy każdy odniesie wrażenie, że w niedalekiej przyszłości biura wyglądać będą jak sale fabryczne, gdzie rola urzędnika sprowadzi się do stanowiska operatora maszyny. Zjawisko to obserwujemy już w Ameryce.

(Tyg. Handl.).

NOTATKI.

Miljonerem przez pisanie listów miłosnych. Że można ładny pieniądz zarobić, będąc tylko dzielnym kupcem i zdobyć sobie wcale pokaźny majątek, dowodzi historja życia zmarłego niedawno w Londynie, w wieku 75 lat, Alberta C o o k a. Cook napisał przez przeciąg swego ziemskiego bytowania n. b. dosyć długiego, setki tysięcy najgorętszych listów miłosnych. Nie trzeba z tego zaraz wnioskować, że się on tak nadzwyczajnie kochał; on brał miłość drugich w komis, chcąc się obrazowo wyrazić, wylewając na papier dla przekupek, służących, żołnierzy i innych zakochanych ludzi najczulsze wylewy miłości. Przychodzili oni do niego, nie mogąc znaleść odpowiedniego ortograficznego i gramatycznego wyrażenia i płacili natychmiast gotówką. Pod koniec swego życia miał Cook 12 pomocników. W budzie jarmarcznej rozpoczął on swoją poetycką działalność, a w biurach, podobnych do pałacu, ją zakończył. Pszenica jego kwitła szczególnie podczas wojny światowej. Napisał on wówczas wiele, wiele tysięcy listów do „ukochanych w rowach strzeleckich". Nie mniej, jak 150.000 funtów szterlingów, czyli przeszło 6 miljonów złotych, pozostawił on, który wstąpił w życie jako ubogi chłopiec, swym spadkobiorcom i prócz tego dwa pałace, wilę i majątek ziemski. Ponieważ miłość, jak wiadomo, nigdy się nie kończy, będą prawdopodobnie inni teraz to dzieło miłości kontynuować.

pr.

Najstarsze pieniądze papierowe. Pieniądzom papierowym dali początek Mongołowie w XIII wieku; używali oni zamiast pieniędzy metalowych, stemplowanych liści morwowych, spreparowanych na wzór papieru. Od nich przeszła ta moneta do Rosjan; dopiero gdy w roku 1491 dwaj niemieccy górnicy odkryli na północy w odległości około 500 mil od Moskwy, potężne pokłady złota i srebra, zniknęła ta mongolska moneta papierowa równocześnie z używanemi przez nich pieniędzmi skórzanymi i dopiero później powróciła, tym razem w zachodnio-europejskiej formie.

PRZEGLĄD PATENTOWY.

Patenty zagraniczne.

Rozkład jazdy z tablicą orjentacyjną. Godefroy Rodolphe Luginbuhl, Lausanne (Szwajcarja). Patent niem. Kl. 11d. Nr. 451.979.

Sposób wyrobu kredek kolorowych. Dr. Rudolf Kukula, Wiedeń (Austrja). Pat. niem. Kl. 70a. Nr. 451.897.

Przyrząd do pisania. Edith Mary Bolton z d. Hort, Londyn (Wielka Brytanja). Pat. niem. Kl. 70a. Nr. 451.884.

Nabój do bezpośredniego przygotowania płynnego atramentu. Byron Benjamin Goldshmith. Nowy York (Stany Zjednoczone). Pat. niem. Kl. 70c. Nr. 451.792.

Połączenie kartonów, szczeg. dla ścian bocznych kartonów, pudełek itd. Walter Eppelin, Bad Thal (Turyngja). Pat. niem. Kl. 81a. Nr. 451.792.

Wzory użytkowe.

Sworzeń do spajania książek o luźnych kartach. Otto Dünki, Bern (Szwajcarja). Wzór niem. Kl. 11e. Nr. 1.005.763.

Mechanika do rejestrów. Fr. Wilh. Ruhfuss, Dortmund (Niemcy). Wzór niem. Kl. 11e. Nr. 1.006.769.

Pudło do rejestrowania kart. Karl Schnabel, Neuhovelsberg (Niemcy). Wzór niemiecki. Kl. 11e. Nr. 1.007.135.

Szablon do linji nutowych. Georg Spallek, Ellguth-Gutentag (Niemcy). Wzór niem. Kl. 70e. Nr. 1.005.949.

Przyrząd do pisania. Franz Hesdoerffer, Frankfurt a. M. (Niemcy). Wzór niem. Kl. 70d. Nr. 1.006876

Kałamarz z zawsze równym poziomem atramentu. Inż. Hans Liewig, Berlin-Lichterfelde. Wzór niem. Kl. 70d. Nr. 1.006.915.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wystawy i Targi. (Targi gwiazdkowe w Lubece). Od 3 do 18 grudnia b. r. odbędą się w Lubece w halach wystawowych targi gwiazdkowe. Celem targów jest interesom i artykulom specjalnym dać możność urządzenia szeroko zakreślonej wystawy, przy nieobowiązującym jej zwiedzaniu. Dopuszczone do wystawy są wszystkie artykuly, które służyć mogą jako podarki gwiazdkowe, począwszy od ozdób choinkowych, a kończąc na urządzeniach pokojowych.

(Wochenbl. f. Pap. Fabr.).

Wystawa jesienna w Kolonji. Tegoroczna wystawa jesienna w Kolonji udała się znakomicie, a specjalną atrakcją były dwie oddzielne wystawy, a to „Jesień i zima w nowoczesnem oknie wystawowem" i „Reńsko-westfalski przegląd reklamowy". — Obie grupy były dla każdego kupca bardzo ważne. O poczynionych obrotach wyraziło się wielu kupców, że w pierwszym dniu wystawy poczynili więcej obrotu, aniżeli przez cały czas trwania wystawy lipskiej. Frekwencja targów była nadzwyczaj ożywiona. rz.

Austrjacki komisarz rządowy dla wystawy w Kolonji „Pressa". Austrjacka rada ministrów zgodziła się na oficjalny udział w wystawie kolońskiej „Pressa" i mianowała komisarzem nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Ludwig'a. Austrja zamierza szeroko zakreśloną samodzielną wystawę „Sto lat austrjackiego przemysłu zdobniczego" urządzić, która obok historycznego przeglądu rozwoju przemysłu zdobniczego, pokazać ma prace nowoczesne.

WIADOMOŚCI z PRZEDSIĘBIORSTW.

Zmiana adresu. Firma Bernard Ratz, reprezentacja i skład fabryki ołówków Koh-i-noor L. et C. Hardmuth w Krakowie, ul. Potockiego 3, przeniosła swoje biura i magazyny do własnego budynku przy ul. Czarnowiejskiej 70. Adres na listy: Kraków, skrytka pocztowa 306; adres telegraficzny: „Superiorkraków", telefon 4256.

NADESŁANE WYDAWNICTWA FACHOWE.

Kurjer Filatelistyczny Nr. 46 zawiera artykuł p. prof. Stanisława Mikszteina: „Pierwsze polskie znaczki dla zaboru austrjackiego" oraz dalszy ciąg szkicu: „Pamiątki pocztowe po b. zaborze austrjackim", A. B. Piaskowskiego.

Wochenschrift f. d. Papierwarenhandel, Würzburg zawiera p. i. artykuły: O zakupie zabawek w handlu papierniczym. Zabawki muzyczne.

KOMUNIKATY RYNKOWE.

CENNIK ORJENTACYJNY

uchwalony na posiedzeniu z dnia 7-go listopada 1927. (Przedruk dozwolony li tylko za zgodą St. P. K. P.).

Agendy kieszonkowe („Pol")	szt.	1,20
Agenda kupiecka 1928 1/2 kontowa	szt.	5,00
Agenda kupiecka 1928 1/1 kontowa	szt.	7,00
Atrament szkolny — 1 ltr.		1,50
Atrament szkolny — 1/2 ltr.		0,90
Atrament szkolny — 1/32 ltr.		0,25
Atrament I-szej kl. (Sienkiewicza i i.) 1 ltr.		3,25
Atrament I-szej kl. (Sienkiewicza i i.) 1/2 ltr.		2,10
Atrament I-szej kl. (Sienkiewicza i i.) 1/32 ltr.		0,40
Atrament bankowy — 1 ltr.		3,50
Atrament bankowy — 1/2 ltr.		2,10
Atrament bankowy — 1/4 ltr.		1,50
Atrament bankowy — 1/8 ltr.		1,10
Atrament bankowy — 1/16 ltr.		0,70
Atrament bankowy — 1/32 ltr.		0,45
Bloki rysunkowe szare (12 kart)	szt.	0,25
Bloki rysunkowe białe (8 kart)	szt.	0,35
Bloki rysunkowe białe (20 kart)	szt.	1,20
Bibuła atramentowa, zwykła	ark.	0,20
Bibuła atramentowa, lepsza	ark.	0,30
Bibuła atramentowa, zagraniczna	ark.	0,35
Bibuła do filtrowania	ark. 0,15 do	0,20
Bibułka do kwiatów, kolor. i biała	ark.	0,05
Bibułka krepowa w rolkach, —	rolka 0,25 do	0,30
Cyrkle do ołówka, zwykłe	szt.	0,20
Dziurkacze	szt.	6,00
Etykiety gumowane do kajetów	szt.	0,01
Farby okrągłe	szt. 0,10 do	0,12
Farby srebrne lub złote	szt.	0,30
Flirt salonowy („Pol")	szt.	1,00
Flirt literacko-salonowy („MK.")	szt.	1,50
Formularze rachunkowe (w zeszytach po 25 szt.)		0,25
Formularze rachunkowe (folio jednostr. po 25 szt.)		0,75
Formularze do Kasy Chorych, 50 szt.		1,35
Formularze do zgłoszeń policyjnych	ark.	0,05
Guma do wycierania szkolna ołówk. 50-ka,	szt. od	0,05
Guma do wycierania prawdziwa 60-ka	szt. od	0,10
Kalendarze ścienne, naklejone na tekturze	szt.	0,40
Kalendarze ścienne, nienaklejone	szt.	0,10
Kalendarze kieszonkowe	szt.	0,20
Kalendarze tygodniowe	szt.	1,20
Kalendarze bloczki małe 4×6 cm	szt.	0,50
Kalendarze bloczki większe 6×10 cm	szt.	0,75
Karty do gry (32 karty)	szt.	2,50
Karty do gry (52 karty)	szt.	4,50
Kartki widokowe miasta	szt. od	0,15
Kartki artystyczne	szt. od 0,25 do	0,60
Kalka do maszyny, folio	ark.	0,10
Kalka ołówkowa	ark. 0,10 do	0,15
Koperty handlowe kolorowe	szt.	0,01
Koperty białe	szt.	0,03
Koperty biletowe	szt.	0,02
Koperty urzędowe	szt. 0,02 do	0,05
Koperty do akt długie	szt. 0,04 do	0,08
Kredki kolor. bez drzewa (6 szt.)	szt.	0,35
Kredki kolor. bez drzewa (12 szt.)	szt.	0,60
Kreda szkolna	szt.	0,05
Lak	funt	5,20
Listy przewozowe zwykłe	szt.	0,10
Listy przewozowe pośpieszne	szt.	0,10
Karty rejestracyjne	szt.	0,15
Ołówki szkolne krajowe	szt.	0,10
Ołówki lepsze	szt.	0,15
Ołówki „India"	szt.	0,45
Ołówki nieb. lub czerw. (białe trzonki	szt. 0,25 do	0,30
Ołówki stolarskie	szt. 0,20 do	0,25
Ołówki kopjowe	szt. 0,30 do	0,40
Ołówki kopjowe lepsze	szt.	0,45
Ołówki kopjowe „Polonia"	szt.	0,75
Ołówki „Koh-i-noor"	szt.	1.10
Okładka nieb. do kajetów	szt.	0,03
Okładka pergaminowa do kajetów	szt.	0,05
Okładka do akt	szt. 0,20 do	0,40

Papier konceptowy 10-cio kg	2 ark. 0,05
Papier linjowany	ark. 0,03
Papier kancelaryjny	ark. 0,05
Papier linjowany	ark. 0,05
Papier kontowy z rubryk.	ark. 0,05
Papier kupiecki 8⁰	ark. 0,03
Papier kupiecki 4⁰	ark. 0,05
Papier biletowy	2 ark. 0,05
Papier w teczkach 5/5	od 0,10 do 0,15
Papier do nut	ark. 0,10
Papier kolorowy z połyskiem	ark. 0,05
Papier kolorowy srebrny lub złoty	ark. 0,15
Papier gumowany w rolkach (Papier gommé)	szt. 0,15
Papier pakowy	ark. od 0,20
Papier metr.	od 0,25
Papier pergaminowy	ark. 0,15
Pineski I.	pudełko 0,45
Pineski II.	pudełko 0,55
Pineski III.	pudełko 0,65
Pineski IV.	pudełko 0,80
Poduszki do stempli 0	szt. 1,75
Poduszki do stempli I.	szt. 2,35
Poduszki do stempli II.	szt. 3,70
Rysiki zwykłe	szt. od 0,02 do 0,03
Rysiki mleczne	szt. 0,05
Stalówki szkolne krajowe	szt. 0,02
Stalówki biurowe	szt. 0,05
Stalówki zagraniczne	szt. 0,08
Spinacze do listów I.	pudełko 0,25
Spinacze do listów II.	pudełko 0,30
Skoroszyty folio gatunek I.	szt. 0,30
Skoroszyty folio gatunek II.	szt. 0,25
Skorowidze do segregatorów	szt. 0,50
Teki (segregatory) do listów	szt. od 3,50 do 4,50
Trzonki (obsadki) szkolne	szt. od 0,10 do 0,40
Tusz do rysunków, krajowy, czarny	but. 0,50
Tusz kolorowy	but. 0,55
Tusz do stempli kauczukowych	but. od 0,75 do 0,90
Tabliczki 5-linj.	od 0,60 do 0,65
Tabliczki 6-linj.	od 0,75 do 0,80
Tabliczki 7-linj.	od 0,90 do 1,00
Węgielki do rysunków	pudełko 0,35
Zeszyty (kajety) szkolne, 3 ark.	szt. 0,10
Zeszyty, 3½ ark.	szt. 0,13
Zeszyty, 4 ark.	szt. 0,15
Zeszyty, papier bezdrzewny, 3½ ark.	szt. 0,16
Zeszyty, papier bezdrzewny, 4 ark.	szt. 0,20 do 0,22
Zeszyty, 5a rk. Dzienniczki	szt. 0,18
Zeszyty do nut	szt. 0,25
Zeszyty do zadań 4⁰	szt. 0,18
Zeszyty do rysunków	szt. 0,35
Zeszyciki 8⁰ — 2 ark.	szt. 0,08 do 0,10
Zeszyciki 8⁰ — 4 ark.	szt. 0,15 do 0,18

(mki).

Uprzystępniajcie każdy numer „Rynku Papierniczego" Waszym współpracownikom, bo potrzebujecie personel duchowo oświecony i zaznajomiony z fachowemi postępami czasu!

GRAFIKA i POKREWNE ZAWODY

Polska Wystawa Graficzna w Poznaniu.

Do wielkiej imprezy przygotowuje się Poznań na rok 1929. W roku tym odbywa się „Powszechna Wystawa Krajowa". W wystawie tej weźmie udział przemysł i handel całej Polski. I przemysł graficzny przygotowuje się do tej wystawy. Taką przedwstępną wystawą będzie Polska Wystawa Graficzna urządzona staraniem Polskiego Tow. Graficznego w dniach od 27 listopada do 4 grudnia na sali Domu Akademickiego „Bratnia Pomoc", św. Marcin 40. Do udziału w wystawie zgłosiły się firmy z Poznania, Warszawy, Krakowa i kilka firm prowincjonalnych. Wystawa zapowiada się bardzo okazale. Celem podniesienia ogólnych estetycznych cech wystawy i uważając, że urządzenie stoisk powinno być pod każdym względem godne sztuki graficznej, oddał komitet wystawy ogólne rozwiązanie dekoratywne sali jednemu dekoratorowi, który pod kierownictwem jednego z tutejszych artystów-plastyków ma przeprowadzić jednolitą całość dekoratywną. W ten sposób rozwiązanie dekoratywne sali ułatwi wystawcom rozmieszczenie eksponatów, a umożliwi nawet przesłanie ich na miejsce przesyłką pocztową. W tym przypadku rozmieszczenie eksponatów podejmuje się komitet wystawy sam. Ten sposób stworzy jednolite estetyczne wrażenie wystawy.

Na Polskiej Wystawie Graficznej w Poznaniu zastąpione będą wszystkie działy grafiki. Znajdziemy tam druki różnego rodzaju, książki, broszury, plakaty, etykietki itd. itd. Dział introligatorski obejmować będzie wszystkie rodzaje opraw od najprymitywniejszych do najokazalszych. Zobaczyć będzie można również druki z przed stu i więcej lat, które dostawione będą przez amatorów.

Jak z powyższego widzimy, wystawa ta budzi wielkie zainteresowanie. Mimo, że w tym kierunku nie dorównamy zagranicy, która w tej dziedzinie coraz to nowe czyni postępy, to jednak zaznaczyć musimy, że nie potrzebujemy się zawstydzić sztuką naszą.

Polska wzięła udział w wystawie książki w Lipsku, weźmie również w przyszłym roku udział w wystawie prasy w Kolonji. Niech zatem wystawa, którą urządza P. T. G. będzie chociaż odblaskiem wystawy, która się odbyła w Lipsku i Wystawy Kolońskiej. Nie dorówna ona nigdy ani jednej ani drugiej, ale da nam pogląd na wytwórczość przemysłu grafi znego w Polsce. Wielkie zainteresowanie wzbudziła wystawa ta w Krakowie, gdzie jak się dowiadujemy, wszystkie poważne firmy miały zamiar wystawić eksponaty, lecz zaniechały tego, nosząc się z zamiarem urządzenia podobnej wystawy w roku przyszłym w Krakowie. Eksponaty, które są w posiadaniu komitetu wystawowego, dają ładny obrazek wystawy, nie uwzględniając eksponatów szkoły zdobniczej i szkoły dokształcającej dla uczni graficznych, które szkicami i rysunkami przyczyniają się również do uświetnienia wystawy.

Spodziewamy się, że wystawa zainteresuje szerszy ogół społeczeństwa naszego oraz wszystkich grafików i świat drukarski, introligatorski i t. d. Wystawę zwiedzić powinny szkoły handlowe i dokształcające, bo wielka ilość uczni w tych szkołach, to przyszli kupcy, przemysłowcy, może i graficy. Okażmy zrozumienie dla tej tak rzadkiej, a koniecznej imprezy.

Donoszą nam również, że w czasie trwania wystawy wygłoszone zostaną wykłady przez znanych grafików z Krakowa i Poznania na sali Bibljoteki Uniwersyteckiej.

Otwarcie wystawy nastąpi wobec zaproszonych władz i delegatów w niedzielę, dnia 27 listopada b. r. przed południem. Koski.

Szkoła przemysłu graficznego w Warszawie.

Szkoła Przemysłu Graficznego jest uczelnią zawodową o charakterze społecznym, utrzymywaną przez Towarzystwo Kształcenia Zawodowego Grafików oraz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, przy wydatnem poparciu Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Zorganizowana z początkiem 1926-27 roku szkolnego, po uzyskaniu do swego użytku specjalnie wybudowanego gmachu i zainstalowaniu w nim pracowni szkolnych, Szkoła otwartą została w dniu 21 września 1926 r.

Zadaniem szkoły jest teoretyczne i praktyczne przygotowanie pracowników dla potrzeb przemysłu graficznego w zakresie: drukarstwa, litografji i fotochemigrafji.

Zadanie powyższe Szkoła opiera przedewszystkiem na celowo zorganizowanej pracy uczniów w odpowiednio wyposażonych w pomoce naukowe pracowniach.

Nauka w Szkole obejmuje kurs 3-letni. Przed uzyskaniem świadectwa ukończenia Szkoły, uczniowie obowiązani są nadto do odbycia jednorocznej praktyki w zakładach przemysłowych graficznych.

Opłata za naukę wynosi zł 150,— rocznie; prócz tego wstępujący opłacają tytułem wpisowego jednorazowo zł 5,— oraz taksę egzaminacyjną w wysokości zł 10,—.

Kandydaci pragnący wstąpić do Szkoły winni odpowiadać następującym warunkom:

a) wiek od 14 do 16 lat (w wyjątkowych wypadkach mogą być przez Dyrekcję Szkoły uwzględniani i starsi kandydaci);

b) ukończenie conajmniej 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej, względnie 3 klas średniej szkoły ogólnokształcącej, i

c) złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego, arytmetyki i rysunków (w zakresie 6-ciu oddziałów szkoły powszechnej.

Egzaminy wstępne odbywają się corocznie w dwóch terminach: w połowie czerwca oraz w końcu sierpnia.

Podanie o przyjęcie do Szkoły, podpisane przez rodziców lub opiekunów, a zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, oraz fotografję kandydata, wraz z dowodem uiszczenia taksy egzaminacyjnej, winny być wnoszone na ręce Dyrektora Szkoły. W podaniu należy wskazać dział, na który zamierza wstąpić kandydat.

Przed ostatecznem przyjęciem do Szkoły, kandydaci poddawani są badaniom lekarskim, z wyniku których uzależnione jest ostateczne przyjęcie ucznia.

Rok szkolny rozpoczyna się 1 września i trwa do 1 lipca.

Plan nauki przewiduje 46 godzin tygodniowo nauki teorji i zajęć praktycznych w odpowiednich pracowniach szkolnych.

Z powyższej liczby godzin na zajęcia praktyczne w pracowniach szkolnych przeznacza się: w I roku nauki — 24 godziny tygodniowo; w II roku — 30 godzin i w III roku — 36 godzin tygodniowo.

Nadto, ze względu na konieczność wdrożenia ucznia do intensywnej pracy warsztatowej w ciągu pełnych 46 godzin tygodniowo, — ostatni okres każdego roku szkolnego, a mianowicie — czerwiec, przeznacza się wyłącznie na całodzienną pracę warsztatową.

Pracownie szkolne zorganizowane są jako wzorowy zakład, gdzie nauka fachowa, pod kierunkiem wykwalifikowanych instruktorów, prowadzona jest metodycznie i celowo.

Program Szkoły w zakresie nauki teoretycznej przewiduje:

1. Naukę religji.

2. Język polski i stylistykę handlowo-przemysłową. Ćwiczenia w poprawnem czytaniu, mówieniu i pisaniu. Ćwiczenia w jasnem, rzeczowem i samodzielnem myśleniu i wypowiadaniu swych myśli. Kształcenie wyobraźni i smaku estetycznego.

Stylistyka handlowo-przemysłowa.

3. Rachunki. Pogłębienie wiadomości z arytmetyki; początkowe wiadomości z algebry; rachunki przemysłowe; zasady księgowości i kalkulacji zawodowej.

4. Nauka o Polsce: a) Krajoznawstwo. Wiadomości z krajoznawstwa i geografji przemysłowej.

b) Nauka o obywatelstwie. Ustrój Państwa. Wiadomości z prawoznawstwa i wychowania społecznego.

5. Fizyka przemysłowa. Wiadomości wstępne dla wszystkich działów. Wiadomości z poszczególnych dziedzin fizyki i mechaniki — dla poszczególnych działów.

6. Chemja. Wiadomości wstępne dla wszystkich działów. Wiadomości z chemji zawodowej jako nauki o materjałach — dla poszczególnych działów.

7. Materjałoznawstwo. Nauka o materjałach i narzędziach pracy; dalszy ciąg wiadomości z fizyki i chemji — dla poszczególnych działów.

8. Higjena. Wiadomości z higjeny ogólnej, społecznej i zawodowej. Wiadomości z ratownictwa.

9. Rysunki. Rysunek elementarny. Rysunek z natury i malowanie w różnych technikach.

Perspektywa — dla maszynistów drukarskich, litografów i chemigrafów.

Zdobnictwo płaskie — dla drukarzy i litografów.

Kompozycja zawodowa — dla zecerów, rysowników litograficznych i umdrukierów.

Nauka o barwach — dla wszystkich działów.

10. Historja Sztuki. Dzieje powszechne sztuki i nauka o stylach.

11. Historja Sztuk graficznych. Dzieje grafiki, drukarstwa, litografji i technik reprodukcyjnych.

12. Kreślenie. Wykreślanie figur geometrycznych.

Nauczanie powyższych przedmiotów teoretycznych, jako dopełnienie nauczania praktycznego jest dostosowane do zawodu uczniów i stanowi z nauczaniem praktycznem, ściśle zespoloną całość.

W zakresie teorji i praktyki zawodu, program Szkoły przewiduje dla:

Działu składaczy: Ogólne wiadomości o sztukach graficznych, stosowanych w przemyśle. Sztuka drukarska. Czcionka. Materjał, narzędzia i przybory składacza. Zasady i technika składania. Rękopis. Korekta. Odbitka na prasie ręcznej. Rozbiórka. Układy: dziełowy, akcydensowy i tabelaryczny. Kompozycja graficzna układu całości. Ozdoby i ilustracje. Kolory. Czasopisma. Języki obce. Maszyna do składania i technika pracy przy niej.

Dział maszyn drukarskich: Ogólne wiadomości o sztukach graficznych stosowanych w przemyśle. Sztuka drukarska. Czcionka i prasa ręczna. Forma, farba, papier, masa walcowa, smary. Maszyny drukarskie różnych systemów: pedały i maszyny pośpieszne płaskie. Obciąg. Narządzanie, podkładanie, nakładanie. Druk z układów czcionkowych, płyt stereotypowych, klisz kreskowych i siatkowych. Podkładki ręczne i mechaniczne. Druk dwu- i wielobarwny, trój- i czterobarwny. Maszyna rotacyjna, jej budowa, praca i wydajność.

Dział litografji: Ogólne wiadomości o sztukach graficznych stosowanych w przemyśle. Litografja. Kamień i istota litografji. Przygotowanie kamienia do przyjęcia rysunku: szlifowanie, żarnowanie, polerowanie. Materjały i technika rysowania na kamieniu. Kalki. Przygotowanie kamienia do druku. Farba. Papier. Smary. Prasa ręczna. Odbitka próbna. Poprawki. Litografja jedno- i wielobarwna. Grawura na kamieniu. Giloszyny. Autografja. Przedruki z kamienia i papierów preparowanych. Autolitografja i chromolitografja. Fotolitografja. Cynkografja, algrafja. Maszyna litograficzna pośpieszna. Maszyna offsetowa.

Dział fotochemigrafji: Ogólne wiadomości o sztukach graficznych stosowanych w przemyśle. Ilustracja i reprodukcja. Reprodukcyjny aparat fotograficzny, jego części i obchodzenie się z nim. Negatywy. Kopjowanie. Retusz. Trawienie. Efektowanie. Diapozytywy. Materjały do negatywów, do kopjowania i trawienia. Cynk. Zdjęcia i klisze kreskowe i siatkowe. Wykończenie kliszy wytrawionej. Klisze dwu- i wielobarwne kreskowe i siatkowe. Filtry. Klisze trój- i czterobarwne. Fotolitografja wielobarwna. Stereotypy. Klisze na miedzi i mosiądzu. Galwanotypy. Miedziowanie, stalenie i niklowanie klisz cynkowych.

DOKSZTAŁCAJĄCA SZKOŁA GRAFICZNA.

Przy Szkole Przemysłu Graficznego istnieje wieczorna Dokształcająca Szkoła Graficzna mająca na celu zarówno teoretyczne jak i praktyczne dokształcanie młodzieży, odbywającej praktykę w przemysłowych zakładach graficznych.

Szkoła powyższa dostosowana jest do 4-letniego okresu praktyki i składa się z 4-ch klas.

Nauka odbywa się w godzinach wieczornych po 12 godzin tygodniowo w każdej klasie.

Od kandydatów wstępujących do klasy I-szej wymagane jest świadectwo conajmniej 5-ciu oddziałów szkoły powszechnej i wykazanie się dowodem odbywania praktyki w jednym z zakładów przemysłowych graficznych.

Po ukończeniu całkowitego kursu Szkoły uczniowie otrzymują świadectwo będące dowodem wypełnienia obowiązku szkolnego i uprawniające do uzyskania świadectwa wyzwolenia, po złożeniu przed Urzędem Starszych Zgromadzenia egzaminu na towarzysza sztuki drukarskiej.

„Matka Postępu“.

Rozbieżność historyków — Niepożądane mnichy

Zdaniem J. R. Ridell'a, dyrektora londyńskiej szkoły drukarskiej, sztuka „operowania ruchomemi literami“ jest: szczerozłotą koroną wszystkich kunsztów ludzkości. Zapewne nie wielu znajdzie się oponentów, którzy nie przyklasnęli entuzjastycznym epitetom M. R. Ridell'a, nazywającego drukarstwo „Matką Postępu“ lub „Rzemiosłem, które, rozpraszając mroki średniowiecza, dało wykształcenie światu“.

Wynalazek sztuki drukarskiej — jak tyle innych — poczytują za swoją zasługę — Chińczycy. Nie ulega wątpliwości, że drukowanie za pomocą rytowanych bloków i ruchomych liter, znano na Dalekim Wschodzie na wiele wieków przed dokonaniem analogicznego wynalazku w Europie i podobno istnieją księgi drukowane w Chinach i Korei już w 922 r.

W 11-tym w. pewien kowal chiński, nazwiskiem Pi-Szing, wykuwał z żelaza ruchome litery, które jednakże z uwagi na olbrzymią ilość siedmiu tysięcy znaków pisarskich chińskich, nie mogły znaleść praktycznego zastosowania. W muzeum brytyjskiem w Londynie, znajduje się księga, drukowana składanemi czcionkami w Korei, zaopatrzona datą r. 1317 jako datą wydawnictwa, a zatem zdobiąca „półki księgarskie“ na przeszło sto lat przed skonstruowaniem pierwszej prasy drukarskiej na Zachodzie.

Co do osoby wynalazcy sztuki drukarskiej w Europie, zdania historyków są rozbieżne. Można jednakże z względną pewnością twierdzić, iż wynalazku tego dokonano bądź to w Holandji lub w Niemczech około 1440 r., przyczem jako pierwszych „zawodowych“ drukarzy wymienia się Laurensa Coster z Haarlemu oraz Jana Gutenberga z Moguncji. Wiadomo, że niektóre „Prywilegja“, zaopatrzone datą 1454 r. drukowane były za pomocą żelaznych czcionek odlewanych w formach, przy użyciu prasy, znajdującej się w Niemczech, w Moguncji.

W Anglji pierwszym „towarzyszem sztuki drukarskiej“ był William Caxton. Uczony ten przetłumaczył na język angielski dzieło francuskie: „Le Recueil des Histoires de Troyes“ (Zbiór podań trojańskich), sporządzając zeń trzy kopje pisemne. Wobec wielkiego zainteresowania się tą pracą, Caxton widział się zniewolonym przybiegnąć do usług nowowynalezionej tłoczni drukarskiej — i w ten sposób powstała pierwsza księga drukowana w języku angielskim. Ów prototyp dzisiejszej maszyny rotacyjnej znajdował się w Opactwie Westminsterskiem, gdzie Caxton ciężką pracę ręcznego drukarstwa wykonywał przez lat piętnaście.

Oświata i nauka są nieodłącznemi towarzyszkami kunsztu drukarskiego, to też zwiększające się z dnia na dzień zapotrzebowania ze strony scholastyków stawały się bodźcem do coraz znaczniejszego rozwoju drukarstwa. Ponieważ zaś scholastycy byli przeważnie w ten czy ów sposób skojarzeni z Kościołem, więc w zaraniu drukarstwa tłoczono przedewszystkiem biblję, żywoty świętych i dzieła, tworzone przez zakony religijne.

Powinowactwo pomiędzy sztuką drukarską a Kościołem uwidocznia w języku angielskim różne wyrażenia pochodzenia kościelnego. Więc władza wykonawcza w drukarni angielskiej spoczywa w ręku „rady kościelnej", której przewodniczy „ojciec przełożony". „Mnichami" nazywane są techniczne defekty w wydrukowanym arkuszu, zaś w tekście różne psoty i figle płata — „djabełek drukarski", brat rodzony naszego polskiego „chochlika". Kr.

Kolorowy druk za pomocą grawiurowanych walców gumowych.

Moda i celowość zapanowały także w dziedzinie papierów opakunkowych i kartonów, w następstwie czego stawia się do nich postulaty, aby odpowiadały gustowi dnia, wymagającemu pięknych wzorów w jaskrawych kolorach. Druk offsetowy zdobył sobie dziedzinę tę w jaknajszerszej mierze, ale prócz tego znajduje zastosowanie jeszcze jedna metoda druku, o której referuje A. Papineau-Couture w czasopiśmie „Le Papier".

Jeszcze do niedawna niewiele maszyn było w ruchu, które drukowały kilka klasycznych wzorów, zwykle w jednym kolorze jako imitację drzeworytów. Reprodukcja następowała z płyt gumowych, które odlewało się z trawionych cynko-grawiur. Pierwsze były przyklejone do walca drukarskiego. Przytwierdzenie takie było powodem spoiny stycznej, ujemnie wpływającej na druk. Zaś nikła wysokość wytrawienia, t. j. 0,6 do 0,8 mm była powodem, że guma, szczególnie przy większych nakładach szybko się zużywała i musiała być bardzo często zmieniana.

Z tego powodu rozpoczęto stosować metodę inną. W miejscu odlewanych płyt gumowych, używano grawiurowanych walców gumowych. Guma, znajdująca zastosowanie, winna być naturalnie odpowiednio spreparowaną, t. j. dosyć twarda, aby umożliwić grawiurowanie, a równocześnie dosyć elastyczną, aby oddać dobry druk. Głębokość grawiury wynosi 2—3 mm, co wpływa korzystnie na dobroć druku i gwarantuje żywotność walca najmniej trzy razy większą niż dotychczas.

Przy druku wielokolorowym należy do każdego koloru osobny walec. Walce te, rzecz jasna, winny posiadać równe djametry i obwody, a składają się one z rury stalowej z przymocowanymi czopami, pokrytej warstwą ebonitu, grubej na 2—3 mm. Ebonit łączy się bardzo dobrze z metalem, zaś całość pokryta jest warstwą gumy, grubej 7—8 mm. Walce takie są zupełnie równe i gładkie, a druk z nich jest równomierny. Średnica walców wynosi 90—130 mm, zwykle posiadają one 100 mm średnicy. Do każdego grawiurowanego walca drukowego należą trzy walce kałamarzowe, z których jeden macza się wprost w kałamarzu. Farbę, wydobytą z kałamarza rozciera dru-

gi walec rozdzielczy, który oddaje ją na wałek trzeci, zaś ten przenosi ją wprost na walec drukowy. Regulowanie farby uskutecznia mniejszy lub większy nacisk na walce kałamarzowe, które wszystkie są pokryte gumą. Papier doprowadzają również walce gumowe, a przechodzi on pomiędzy wielkim walcem drukowym, gumą pokrytym i poszczególnymi walcami formowemi. Szybkość druku wynosi 20—30 mtr. na minutę, co się równa sprawności około 10.000 metrów przez przeciąg 8-mio godzinnego dnia pracy. Farba, która znajduje zastosowanie, jest specjalnego rodzaju, ponieważ nie powinna działać szkodliwie na walce gumowe.

Grawiurowanie walców wymaga szczególnych kwalifikacyj. Linji nie można ścinać poniżej jednego milimetra. Trudność wdrukowania pisma wzgl. znaków towarowych o linjach delikatnych, obchodzi się się w ten sposób, że umieszcza się płytki gumowe, specjalnie odlane, w odpowiednich miejscach, wyciętych w płaszczu gumowym. Traktowanie takie przynosi tę korzyść ze sobą, że jedna forma, wzgl. ten sam wzór, zużyty zostać może do wykonania prac dla większej ilości klijentów. Chcąc zaoszczędzić sobie drogą grawiurę, można skombinować cały wzór z powyżej opisanych, odlewanych w gumie płytek. Po wydrukowaniu można papier wzgl. karton nawinąć na wałki, wzgl. pociąć na arkusze. Rz.

DLA PRAKTYKI.

Maszyna do cięcia papieru na arkusze. Przy tej nowej maszynie chodzi o dogodne cięcie papieru piśmiennego z wałów w arkusze dowolnej długości, bez straty czasu. Papier z jednego lub więcej wałów przeprowadza się pomiędzy dwoma ruchomemi nożami, z których wierzchni przymocowany jest do płyty, poruszającej się pionowo do góry i w dół, podczas kiedy nóż spodni umieszczony jest w wycięciu, znajdującym się w płycie przed nożem wierzchnim, w taki sposób, że przez obniżenie płyty następuje cięcie papieru. Celowo przechodzi papier z wałów pomiędzy dwoma walcami doprowadzającemi, z których jeden obraca się, podczas kiedy płyta kryjąca się podnosi i temsamem popycha papier w kierunku noży, tak że brzegi papieru wychodzą poza walce i mogą zostać dogodnie uchwycone. Celem podniesienia brzegów papieru, znajduje się na płycie kryjącej podwyższenie, na którem papier się posuwa. (Patent niem. 444.832 Kl. 55e, Erna Strauss geb. Ebert, Chemnitz).

Automatyczne zapalniki i gaśnice dla maszyn do składania czcionek. Fabryka „Zünduhren u. Gassmesserfabrik" w Elberfeldzie (Niemcy) produkuje automatyczne zegary zapalnice i gaśnice dla maszyn do składania czcionek. Aparat ten zawiera zegar o dwóch tarczach. Wystarczy zwykłe nastawienie wskazówek, a połączony z zegarem kurek otwiera względnie zasuwa się, zapala lub gasi punktualnie płomyk opalający kociołek z metalem. Do zapalania gazu służy zapalnik rurkowy doprowadzony pod kociołek topiący metal odlewniczy. Zegar wspomniany łatwo wbudować można w maszynę do składania czcionek.

Aparat zmontowany jest w skrzyneczce, którą otwiera względnie zamyka się kluczykiem zegarowym.

NOWOŚCI.

Najdroższa książka. Nakładem Towarzystwa „La Centaine" wychodzi obecnie najnowsze dzieło Paul Valery pod tytułem: „La Cometiere Maritime", ozdobione ilustracjami Jean Marchanda. Wydawnictwo obliczone jest tylko na 100 egzemplarzy, z których jeden na starojapońskim papierze w cenie 13.000 franków oraz 4 na chińskim po 3.000 franków, zostały już sprzedane. Pozostałe tomy kosztują po 1.120 fr. Jest to najwykwintniejsze, lecz bodaj najdroższe dzieło francuskie ostatniej doby.

Olbrzymie dochody gazet amerykańskich. Na bankiecie, urządzonym przez stowarzyszenie wydawców gazet w Ameryce, w Filadelfji, w Ameryce Północnej, oświadczył dyrektor wydawnictwa „New York World" W. P. Beazell, że wydawnictwa gazet w Ameryce Północnej w roku bieżącym poraz pierwszy będą miały dochód, wynoszący przeszło miljard dolarów. Ze sprzedaży gazet uzyskano 260 miljonów, za ogłoszenia przeszło 750 miljonów dolarów.

WIADOMOŚCI z PRZEDSIĘBIORSTW.

Poświęcenie nowych własnych lokali „Drukarni Katolickiej" T. A. w Poznaniu, przy ul. Raczyńskich odbyło się dnia 25-go ubiegłego miesiąca w obecności licznych przedstawicieli obywatelstwa poznańskiego. — „Drukarnia Katolicka", mieszcząca się dotychczas przy Alejach Marcinkowskiego w lokalach dzierżawnych, gdzie jej było coraz ciaśniej, zbudowała obecnie własny gmach, pozwalający jej na dalszy swobodny rozwój.

25-lecie firmy Carl Thümecke w Gdańsku. Znana na gruncie poznańskim firma Carl Thümecke w Gdańsku obchodziła dnia 1. b. m. swoje 25-lecie założenia, istniejąc już jednak przedtem dłuższy czas w Berlinie. — Stary Thümecke, którego starsi drukarze w Poznaniu i na Pomorzu z pewnością jeszcze pamiętają, przeniósł interes swój w roku 1902 z Berlina do Gdańska. Po śmierci jego w roku 1912 objął interes najstarszy syn jego, inżynier Karol Thümecke. — Po wojnie utworzono przy firmie fabrykę maszyn, która wyrabia dzisiaj tygle, gilotyny, stereotypje, nożyce do tektury, prasy itd. Również urządzony jest świetny warsztat reparacyjny dla maszyn drukarskich, zajęty obecnie na długie miesiące.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

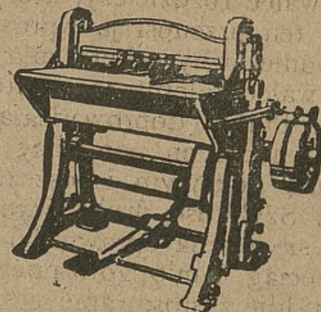
Niemcy. (Międzynarodowy zjazd drukarzy). W Zielone Świątki 1928 odbędzie się międzynarodowy zjazd drukarzy w Lindau nad jeziorem Bodensee w Niemczech. Dotychczas przyrzekły brać udział w zjeździe związki drukarzy z Bawarji, Austrji i Szwajcarji.

K o n k u r s. Z okazji odbyć się mającej wystawy prasowej w Kolonji w roku 1928 rozpisuje Związek Tow. Graficznych przy Zw. Drukarzy w Niemczech, konkurs międzynarodowy na okładkę dla dwóch czasopism zawodowych, wychodzących jego nakładem.

Tekst I. wzoru konkursowego: Typographische Mitteilungen, Zeitschrift des Bildungsverbandes der deutschen Buchdrucker, Heft I, Januar 1928, 25. Jahrgang, Berlin.

Tekst II. wzoru konkursowego: Der Graphische Betrieb, Monatschrift für Maschinentechnik, Betriebswissenschaft und Berufskunde. 1. Heft, 3. Jahrgang. Januar 1928, Berlin, Verlag des Bildungsverbandes des deutschen Buchdrucker G. m. b. H.

Warunki konkursu: Szkice i projekty przeznaczone do druku obu wzorów nie mogą więcej jak dwa

razy przechodzić przez maszynę. Wybór papieru dowolny. Format papieru: 22,9×32,4 cm.

Dla wzoru I należy nadsyłać projekty i szkice zastosowane do druku czcionkowego; dla wzoru II. użyć można także innych sposobów reprodukcji graficznej (ofset, rotograwura); rysunki winny jednakowoż być gotowe do reprodukcji.

Każdy uczestnik konkursu może dla każdego wzoru prac konkursowych ubiegać się tylko o jednę nagrodę. Gdyby jeden uczestnik do jednego z wyżej podanych wzorów nadesłać chciał więcej projektów i szkiców, winien takowe oznaczyć równem godłem i kolejną liczbą porządkową. Każda praca zaopatrzona być winna w godło autora, a pozatem do każdej pracy dołączona być musi osobna koperta zamknięta z dokładnym adresem projektodawcy wewnątrz, na zewnątrz zaś uwidoczniona temsamem godłem co na szkicu lub wzorze.

Projekty i szkice należy nadsyłać do 15 stycznia 1928 r. do poszczególnych central krajowych, które w terminie do 15 lutego 1928 odesłać je winny do Zarządu Głównego Towarzystw Graficznych w Niemczech.

Jako nagrody wyznacza się: 2000 marek niemieckich w gotówce i 100 wartościowych książek.

Udział w konkursie brać mogą wszyscy drukarze, należący do organizacji skupionych w Międzynarodowym Sekretarjacie Drukarskim w Bernie.

Odlewnie czcionek w Lipsku, jak donoszą z Niemiec, mają tak mało zamówień na dostawę towaru czcionkarskiego, że jedna z największych odlewni czcionek z konieczności ograniczyła czas pracy.

Technikum dla drukarzy w Reudnitz pod Lipskiem. Istniejące od lat technikum dla drukarzy wydało jak dorocznie mapę celujących prac studentów drukarskich w połączeniu z sprawozdaniem działalności uczelni za rok szkolny 1926/27, opracowane przez dyrektora zakładu Jerzego Mäsera. Z sprawozdania tego wynika, że w roku sprawozdawczym odbyły się dwa egzaminy w obecności dyrektora A. Kohla, inspektora miejskiego dla uczelni procederowych przy Izbie procederowej w Lipsku. Świadectwa kwartalne doręczane rodzicom uczni donosiły tymże o zachowaniu względnie postępach uczni. W roku bieżącym zdało egzamin na pomocników 27, a na mistrzów 34 absolwentów technikum drukarskiego. Studenci drukarscy mieli sposobność korzystania z rozlicznych i różnolitych prelekcyj oraz zwiedzili wiele zakładów fachowych i przemysłowych. Zawarte w mapie prace absolwentów technikum zaświadczyły pochwalnie o doskonałem przyswojeniu sobie wiedzy fachowej, tak w dziedzinie zestawu jakoteż wykonania drukarskiego.

Strajk drukarzy w Wrocławiu. Jako czasopisma niemieckie donoszą, to drukarze w Wrocławiu bez względu na obowiązującą umowę cennikową ogłosili strajk. Dotychczas tylko część pracowników drukarskich zgłosiła wypowiedzenie pracy.

Czechosłowacja. (Z ruchu drukarzy w Czechosłowacji). Gremium drukarzy i odlewaczy czcionkarskich w republice czechosłowackiej obchodziło 29 i 30 października 40-letni jubileusz założenia w Pradze. Na grobach założycieli stowarzyszenia Kotrby, Hansenbla-

sa, Wartosza i Mosera na cmentarzu Wolszańskim w Pradze złożono wieńce. W sali Gregera w Pradze odbyło się następnie posiedzenie uroczystościowe, połączone z wystawą prac graficznych.

Danja. (Osobliwa kartoteka stowarzyszonych drukarzy w Kopenhadze). Sekretarjat stowarzyszenia właścicieli zakładów graficznych w Kopenhadze zaprowadził od kilkunastu tygodni osobną kartotekę, do której wpisuje tych wszystkich, którzy jakiejkolwiek drukarni dłużni są pieniądze, a zapłacić ich nie myślą, albo z umówioną zapłatą zwlekają, tak że drukarz poniósł stratę materjalną. Poszczególni poszkodowani właściciele zakładów graficznych podawają zakładowi adres klijentów nie dotrzymujących umowy w przedmiocie zapłaty za otrzymane druki. Wówczas zarząd stowarzyszenia drukarzy poszczególne użalenia bada starannie, a gdy się przekonuje o winie klijenta, wówczas zapisuje go do kartoteki oraz podaje poufnie odpis tejże wszystkim stowarzyszonym właścicielom zakładów graficznych, którzy informację odebraną od zarządu zapisują do swej własnej kartoteki. W razie zamówienia druków przez nieznajomego klijenta drukarz z kartoteki swej łatwo przekonać się może, czy czasem nie ma do czynienia z klijentem niepewnym, na którym tylko stracić można.

Szwecja. Związek Drukarzy w Szwecji zwołał na 15—18 sierpnia r. b. do Sztokholmu XIV Zjazd. Równocześnie uroczyście obchodzono 40-letnią rocznicę założenia organizacji. W Zjeździe brało udział 188 delegatów i liczni przedstawiciele bratnich organizacyj oraz 10 założycieli Związku. Pierwszy dzień Zjazdu całkowicie poświęcony był uroczystości jubileuszowej.

W ciągu następnych trzech dni zajęto się pracami ściśle zjazdowemi. Najważniejszą sprawą omawianą na tym Zjeździe, był udział w zarządzeniu drukarniami. Postanowiono w statucie zamieścić, iż Związek dąży do „demokratyzacji drukarń", t. j. do wzięcia udziału w kierownictwie drukarniami przez delegatów robotników drukarskich, mając na względzie przygotowanie klasy robotniczej do przeprowadzenia socjalizacji środków produkcji.

Związek udziela pomocy członkom w razie braku pracy, strajku, inwalidztwa oraz specjalnie suchotnikom. Pomoc chorym zorganizowana jest oddzielnie

NOWE WYDAWNICTWA I CZASOPISMA.

Der graphische Betrieb (Przedsiębiorstwo graficzne). Miesięcznik dla techniki maszynowej, wiedzy zawodowej i znajomości ruchu. Wyd. Bildungsverband der deutschen Buchdrucker. Berlin S. W. 61, Dreibundstr. 5.

Zeszyt 11. z dnia 15 listopada zawiera artykuł bardzo interesujący, który traktuje o łożyskach osiowych przy maszynach drukarskich i przedstawia różne rodzaje łożysk oraz ich zastosowanie, ilustrując wywody szeregiem instruktywnych rycin. Przepisy, dotyczące nakładacza arkuszy „Koeniga" dają cenne wskazówki z praktyki drukarzowi, podczas kiedy stereotyper znajdzie bardzo ważne wskazówki, dotyczące odlewu kliszy. Znany fachowiec metalowy bada kwestję, czy anody miedziane walcowane, czy też elektrolitycznie strącone lepiej się nadają do pokrycia miedzią cylindrów do druku wklęsłego. Otto Höhne ogłasza artykuł „o szpisach w zestawie maszynowym". Pozatem zawiera zeszyt ten artykuł o badaniu papieru, o włóknach papierowych, ich znaczeniu i mieszaniu, który uzupełniają techniczne porady i omówienie „nowości i patentów".

Zeszyt ten oraz wszystkie wymienione pisma i książki są do nabycia po cenie oryginalnej w Redakcji „Rynku Papierniczego".

DLA KIEROWNICTWA PRZEDSIĘBIORSTW.

Lwów. W III. kwartale b. r. prawie wszystkie drukarnie i litografje miejscowe miały podostatkiem robót, tak w dziale akcydensowym jak i w dziełowym, przyczem przeważały roboty dziełowe. Z okazji Targów Wschodnich wpływały roboty od Zarządu Targów i wystawców. Sfery zainteresowane skarżą się na ciężary nałożone przez nowy dekret prasowy. Wkłada on na drukarza obowiązek przesyłania na koszt własny do 9-ciu różnych bibljotek rozsianych na całym terenie Państwa, wszystkich, chociażby najbłahszych i dla bibljoteki zupełnie bezwartościowych druków. O ile w tym kierunku nie nastąpi pewna modyfikacja, ciężyć będzie na drukarzu ustawowy obowiązek, któremu nie zawsze będzie mógł terminowo zadość uczynić. Pozatem dla Bibljoteki Narodowej w Warszawie domaga się dekret prasowy odbijania specjalnych egzemplarzy na papierze bezdrzewnym, co w wielu wypadkach jest bardzo utrudnione.

INTROLIGATORSTWO = KARTONIARSTWO

Międzynarodówka sztuki introligatorskiej?

Pod tym tytułem zamieszcza „Journal f. Buchbinderei", nawiązując do Międzynarodowej Wystawy Sztuki Introligatorskiej w Lipsku, która niedawno się skończyła, uwagi, które i nas zainteresują.

Na wystawie tej, na której m. i. także oprawy naszego rodaka, p. Bonawentury Lenarta z Wilna wyróżnione zostały, ujrzał świat poraz pierwszy, w jaki sposób odlewacze czcionek, nakładcy, drukarze i introligatorzy wspólnie pracować powinni, aby wykonać gustowny produkt ostateczny: piękną książkę: a introligatorstwo może być zadowolone z wyniku wystawy, bo zdołało ono ożywić w wielkiej mierze zanikające zainteresowanie dla pięknej książki i spotęgować życzenie jej posiadania. Aby konsekwentnie przeprowadzić akcję zapoczątkowaną na wystawie, przygotowuje się ogół niemieckiego introligatorstwa do wspólnej propagandy na rzecz pięknej książki i stara się zacieśnić węzel, choć tylko ideowy — pomiędzy ludźmi pracy od kaszty zecerskiej, prasy drukarskiej i płochy introligatorskiej — aby promieniowanie tejże zablysnęło we wszystkich kołach społeczeństwa i osiągnęło skutek dodatni.

W dążeniu do tego samego celu, obudzenia światła wiedzy, kultury i piękna, jednak z punktu widzenia ideowego, organizuje Związek Zawodowy Literatów w Polsce „Dzień Literatury i Książki Polskiej", który

ma przypaść w pierwszej połowie grudnia r. b. Do Komitetu organizacyjnego weszli przedstawiciele Komitetu Propagandy Czytelnictwa, Zrzeszeń Literackich, Związku Księgarzy Polskich i Towarzystwa Wydawców. Czyżby nie było miejsca tamże dla przedstawiciela, który piękną książkę obleka w jej szatę zewnętrzną, dając jej temsamem ostateczną ozdobę, zanim wyjdzie do czytelnika? To tylko mimochodem, bo do sprawy tej wrócimy jeszcze w najbliższej przyszłości.

Narazie towarzyszyć będziemy wywodom autora artykułu w nagłówku cytowanego, który stwierdza jeszcze jeden radosny fakt, przywodząc słowa profesora Hugona Steinera z Pragi, kierownika Międzynarodowej Wystawy Sztuki Introligatorskiej w Lipsku, który wyraził się, że „artyści książki z dwudziestu państw stali się przyjaciółmi i służą wspólnie ukoronowanej książce". Coprawda nie nastąpiło dotychczas zorganizowane połączenie się, ale długo pewnie czekać na nie nie będziemy. Jak byłoby, zapytuje „Journal f. Buchbinderei", gdyby — podobnie jak bibljotekarze najważniejszych państw kulturalnych w Edinburghu to uczynili — przystąpiły i wielkie organizacje introligatorskie do stworzenia międzynarodowej organizacji introligatorskiej?

Nie wchodzimy w to, które państwo byłoby powołane uchwycić inicjatywę w tym kierunku, lecz jedno jest pewnem, że ciągły bezpośredni stosunek z zastępcami kulturalnej zagranicy ułatwiałby bardzo wzajemne zrozumienie się.

Nam w Polsce ani myśleć o tem narazie, bo daleko nam do takiej zwartej i karnej organizacji jak na zachodzie. Naszą wadą narodową — będę szczery i brutalny — jest nieposzanowanie wszelakiego regulaminu i nieposzanowanie siebie samych. Przedewszystkiem trzebaby się nam z o r g a n i z o w a ć u n a s i wpoić sobie wzajemnie lojalny stosunek względem kolegów-fachowców, pamiętając o tem, że tylko „w jedności siła".

Wszystkim nam jednako trudno, wszyscy dążymy do jednego celu, który chcąc osiągnąć, musimy jeden drugiemu pomagać radą i doświadczeniem i — przedewszystkiem wspólnie się szanować i kochać! Uzdrowienie stosunków w introligatorstwie musi iść w kierunku z r z e s z e n i a w s z y s t k i c h k o l e g ó w wszelką możliwą propagandą, a hasłem naszem winno być:

„Zestrzelmy myśli w jedno ognisko,
i w jedno ognisko duchy!"

Rzucona przezemnie powyżej wiązanka myśli nie ma pretensji do nazwy programu: jest to pęk promieni, oświetlających stronę zagadnienia zorganizowania się jaka mi wpadła na myśl, gdy czytając artykuł w piśmie zagranicznem w tytule zacytowanym, bez zbyt daleko idących konsekwencyj. Mam zresztą nadzieję, że artykuł ten zbudzi echo u kolegów fachowców, że otrząśniemy się wreszcie energicznie ze snu, w który nas pogrążyła polityka zaborców, i że staniemy na równej platformie z innemi kulturalnemi narodami.

Otwieram dyskusję na ten temat i proszę fachowców-kolegów w kwestji tej się wypowiedzieć.

P o m o r a n u s.

(Cieszyłoby nas nadzwyczaj, gdyby nasi czytelnicy z zawodu introligatorskiego zajęli stanowisko do kwestji poruszonej przez autora powyższego artykułu, bo każdy z osobna wyświadcza temsamem zawodowi swemu wielką przysługę. Korespondencję prosimy kierować do nas. — Red. „Rynku Pap.").

Powody śmierci u introligatorów.

Przeciwko śmierci niema lekarstwa. Prawdę słów tych doświadcza każdy człowiek i czy on w życiu przemysłowem stoi na pierwszem miejscu, czy jest on tylko małym niepozornym trybem w służbie zawodowej, raz wybije dla niego ostatnia godzina. Jeden umiera z uwiądu starczego, drugiego zabiera śmierć w sile wieku, trzeciego spotyka nieszczęśliwy wypadek w przedsiębiorstwie. Bardzo pouczającą statystykę o powodach śmierci u introligatorów czytamy w niedawno wydanem sprawozdaniu związku introligatorów w Niemczech za rok 1926. W dziełku tem bardzo obszernie i wyczerpująco omawiającem kwestje gospodarcze i socjalne zawodu introligatorskiego, podane jest zestawienie śmiertelności i powodów śmierci członków zgromadzenia. Czytamy tam pomiędzy in.:

W ciągu roku zmarło 244 członków, co do których podano równocześnie wiek i powody zgonu. Statystyka obejmuje 126 mężczyzn i 118 kobiet.

Podług wieku zmarło:

do 20 lat życia	6 osób męskich	i 17 żeńskich	— razem	23 os.
od 21 „ 30 „	„ 18 „	„ 39 „	„	57 „
„ 31 — 50 „	„ 27 „	„ 33 „	„	60 „
„ 51 — 60 „	„ 39 „	„ 13 „	„	52 „
ponad 60 „	„ 36 „	„ 16 „	„	52 „
razem	126 „	„ 118 „	„	244 „

Jako powód śmierci wysunięte jest na pierwsze miejsce osłabienie serca i to w 43 przypadkach, przyczem podkreślić trzeba, że mężczyźni z 26-ciu przypadkami biorą w tem większy udział niż kobiety. Na drugiem miejscu następują choroby płucne z 31, i zachorzenia reszty organów z 25 przypadkami śmierci. Te dwa powody śmierci stoją też na czele tychże, zesumowanych za lata 1920—1926. Z liczby 2002 przypadków śmierci przypada 592 czyli 29,6% na zachorzenia płuc, poczem następują choroby serca, których podaje statystyka w 234 przypadkach, czyli 11,7%.

Poniżej podajemy zestawienie wieku zmarłych w czasokresie od r. 1920—1926 introligatorów w Niemczech. Wynika z tegoż, że nadzwyczaj wielki odsetek tychże, t. j. 40% zmarło w wieku do 30 lat. Liczba ta polega na większej śmiertelności u kobiet, z których zmarło 21,4% w wieku do lat 20, a 37,2% w wieku od 21 do 30 lat, z czego wynika, że 59% zmarłych były kobiety.

Statystyka zmarłych podaje następujące wyszczególnienie (za rok 1920—1926):

wiek	mężcz.	kobiet	razem	% zmarłych
14 do 20 lat	47	217	264	13,2
21 „ 30 „	151	376	530	26,5
31 „ 40 „	141	160	301	15,0
41 „ 50 „	18[illegible]	113	294	14,7
51 „ 60 „	202	55	257	12,8
61 „ 70 „	170	44	214	10.7
ponad 70 „	70	14	84	4,2
bez pod. wieku	26	32	58	2,9
razem	991	1011	2002	100,0

Nr.	Powód śmierci	mężcz.	kobiet	razem
1	choroby płucne	231	362	593
2	choroby dróg oddechowych	26	12	38
3	zapalenie płuc	57	32	89
4	choroby mózgu, syst. nerwow. itd	33	38	71
5	choroby serca (udar sercowy)	184	86	234
6	brak krwi (blednica)	7	1	8
7	zatrucie krwi	13	13	26
8	paraliż	40	13	53
9	choroby przyrządów trawienia	25	12	37
10	choroby reszty wewnętrz. organ.	71	106	177
11	puchlina wodna	7	6	13
12	reumatyzm	3	3	6
13	choroby zakaźne (tyfus szkarlat.)	6	9	15
14	grypa i influenca	36	50	86
15	tuberkuloza	12	17	29
16	rak i owrzodzenia	39	26	65
17	choroby żeńskie	—	7	7
18	choroby ciąży (abort itd.)	—	27	27
19	nieszczęśliwe przypadki	38	21	59
20	samobójstwo	36	42	78
21	uwiad starczy (zwapn. arterji)	44	10	54
22	różne zachorzenia	24	19	48
23	bez podania powodu	15	99	194
	razem	991	1011	2002

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Pytanie Nr. 3. **Złote wyciski na czerwonym szagrynie.** Mam trudności przy wykonaniu złotych wycisków na czerwonym szagrynie. Jeden gatunek skóry nie przyjmuje białka przy gruntowaniu, a pozostaje ono jedynie w zagłębieniach liczka skóry, przez co grzbiet staje się szarym i niepozornym. Uprzednie mycie skóry octem, benzyną i eterem amylowym nie pomaga. Złoto trzyma się skóry tylko nałożone dwa razy i to nie w listkach, a w proszku i wyciskane. Ma ono i wtenczas jeszcze wygląd matowy, podobny do folji. Także przez ogrzanie nie mogę uzyskać innego wyniku. Skóra jest tak tłusta, że tłuszcz przechodzi miejscami przez wkładkę. Drugi gatunek skóry przyjmuje białko dobrze, a i na tej skórze można szerokie płaszczyzny złota utrwalić jedynie zapomocą złocenia złotem sproszkowanem i ciśnieniem minimalnem przy niskiej temperaturze. Skóra posiada specyficzną woń i wnioskuję stąd, że trudności opisane wynikają z garbowania skóry. Czy który z kolegów posiada jakie doświadczenia dotyczące przeróbki podobnej skóry? P. H. w W.

Plany rysowane tuszem. (Odpowiedź na pytanie Nr. 2 — p. str. 235 „Rynku Papierniczego"). Plany rysowane tuszem i farbą wodną napyla się zapomocą rozpylacza roztworem żelatyny, rozpuszczając na jeden litr wody gorącej 5—6 tabliczek żelatyny, napełnia tym roztworem rozpylacz i napyla nim plan, poziomo na desce rozłożony. Napylanie trzeba powtarzać tak długo, dopóty cała płaszczyzna nie będzie pokryta roztworem. 2—3 napylania zwykle starczą. Przed każdem nowem napylaniem powinno uprzednie dobrze wyschnąć. Po dokładnem wysuszeniu pokładu żelatyny, lakieruje się plany znanym sposobem.

Kubacki, Lwów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

F. T. Ciecharów. Na zapytanie Pana odpowiemy w najbliższych dniach listownie. Podręczniki do wyrobu marmurków w języku polskim nie istnieją.

O prawie prasowem.

CZĘŚĆ IV.

Przepisy tymczasowe i końcowe.

(Dokończenie).

Rozdział II.

Tymczasowe przepisy postępowania w sprawach prasowych.

Art. 98. W sądach powiatowych (pokoju) sprawy o przestępstwa prasowe rozpatruje sędzia bez udziału ławników.

Art. 99. Sędziów pierwszej instancji, rozpatrujących sprawy o przestępstwa prasowe, z wyjątkiem porządkowo-prasowych, wyznacza się na lat trzy. Zmiany są dozwolone tylko w razie przeniesienia sędziego lub z innego równie ważnego powodu.

Art. 100. Przy stosowaniu ustawy postępowania karnego 1864 r. sędzia pokoju wydaje nakaz karny w sprawach o przestępstwa prasowe bez wniosku oskarżyciela i bez rozpoznawania sprawy na posiedzeniu publicznem. W sprawach, ulegających w razie pojednania umorzeniu, nakazów karnych wydawać nie wolno.

Art. 101. W okręgach sądów apelacyjnych we Lwowie, Krakowie i sądu okręgowego w Cieszynie można w sprawach o przestępstwa prasowe wnieść odwołanie niezależnie od ograniczeń, przewidzianych w § 283 p. k.

Art. 102. W okręgach sądów apelacyjnych w Poznaniu, Toruniu oraz sądu okręgowego w Katowicach nakazy karne i orzeczenia poza rozprawą główną wydaje w sądach okręgowych izba karna w składzie, określonym dotąd obowiązującemi przepisami.

Art. 103. W sprawach o odszkodowanie z art. 91, rozpatrywanych według ustawy postępowania sądowego cywilnego 1864 r., należy stosować postanowienia art. 895 i następne.

Rozdział III.

Przepisy końcowe.

Art. 104. Minister Spraw Wewnętrznych oznaczy rozporządzeniem władze administracyjne pierwszej instancji w rozumieniu niniejszego rozporządzenia w miastach, wydzielonych z powiatów.

Art. 105. Postanowienie art. 13 ust. 1 wraz z postanowieniem karnem za jego przekroczenie, przewidzianem w art. 67, będzie stosowane po upływie trzech lat od dnia ogłoszenia niniejszego rozporządzenia.

Art. 106. Z chwilą wejścia w życie niniejszego rozporządzenia tracą moc obowiązującą następujące przepisy:

a) na obszarze, na którym obowiązuje kodeks karny 1903 r.:
   1. dekret z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. P. P. P. Nr. 14, poz. 186) z wyjątkiem art. 34, p. 1 i 4;
   2. dekret z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów o zakladach drukarskich i składach druków (Dz. P. P. P. Nr. 14, poz. 146) z wyjątkiem art. 10 ust. 1 i 2;
   3. następujące artykuly kodeksu karnego: 293 ust. 2 i 4, 293a, 294 ust. 2 i 3, 294a, 298, 299, 299a, 300, 303, 303a, 304, 305 ust. 1 i 2, 306, 307, 308, 309;
b) na obszarze, na którym obowiązuje ustawa karna 1852 r.:
   1. ustawa prasowa z dnia 17 grudnia 1862 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 6) z wyjątkiem § 3, ust. 1, 5, 6, 7;
   2. obowiązujące jeszcze przepisy ustawy z dnia 15 października 1868 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 161);
   3. ustawa z dnia 9 lipca 1894 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 161);
   4. cesarskie rozporządzenie z dnia 11 sierpnia 1914 r. (Dz. u. p. austr. 215);
   5. art. VII—IX ustawy z dnia 17 grudnia 1862 r. (Dz. u. p. austr. Nr. 8 z 1863 r.), dotyczącej niektórych uzupełnień powszechnej i wojskowej ustawy karnej;
   6. §§ 309—310 u. k., o ile są sprzeczne z niniejszem rozporządzeniem;
   7. punkt A. art. 6. ustawy z dnia 22 maja 1873 r., zaprowadzającej ustawę o postępowaniu karnem (Dz. u. p. austr. Nr. 119);
   8. rozdzial XXVII ustawy o postęopwaniu karnem (Dz. u. p. austr. Nr. 119);
c) na obszarze, na którym obowiązuje kodeks karny 1871 r.:
   1. ustawa prasowa z dnia 7 maja 1874 r. (Dz. u. Rz. Niem. str. 65) z wyjątkiem § 4;
   2. § 41 kodeksu karnego, o ile jest sprzeczny z niniejszem rozporządzeniem;
   3. § 184b kodeksu karnego;
   4. § 7 ust. 2 procedury karnej z 1 lutego 1877 r.;
   5. rozporządzenie Ministra b. dzielnicy pruskiej z d. 1 czerwca 1921 r. w przedmiocie obowiązkowego dostarczania bezpłatnych egzemplarzy druków (Dz. Urzęd. Nr. 20, poz. 137).

Postanowienia dotyczące prasy, zawarte w ustawach przemysłowych i skarbowych, pozostają w mocy.

Art. 107. Czasowe zawieszenie wolności prasy określają ustawy o stanie wyjątkowym i wojennym.

Art. 108. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Ministrom — Sprawiedliwości, Spraw Wewnętrznych i Skarbu.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie piętnastego dnia po ogłoszeniu (a zatem z dniem 8 czerwca 1927 r. — Red.).

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki.
Prezes Rady Ministrów i Min. Sp. Wojsk.: J. Piłsudski.
Minister: K. Bartel.
Minister Spraw Wewnętrznych: Sławoj-Składkowski.
Minister Spraw Zagranicznych: August Zaleski.
Minister Skarbu: G. Czechowicz.
Minister Sprawiedliwości: A. Meysztowicz.
Minister Wyznań Relig. i Ośw. Publ.: Dr. Dobrucki.
Minister Rolnictwa: K. Niezabytowski.
Minister Przemysłu i Handlu: E. Kwiatkowski.
Minister Komunikacji: Romocki.
Minister Robót Publicznych: Moraczewski.
Minister Pracy i Opieki Społecznej: Dr. Jurkiewicz.
Minister Reform Rolnych: Witold Staniewicz.
Minister Poczt i Telegrafów: Bogusław Miedziński.

—mki.

KĄCIK PRAWNICZY

Jak należy zgłaszać rozpoczęcie prowadzenia przedsiębiorstwa.

Jak to już zaznaczyliśmy w poprzednim artykule, do rozpoczęcia wykonywania przemysłu wolnego (w odróżnieniu od przemysłu koncesjonowanego i rzemieślniczego) nie jest potrzebne uzyskanie zezwolenia, lecz wystarcza samo zgłoszenie do władzy przemysłowej, które należy uczynić równocześnie z rozpoczęciem prowadzenia przemysłu. Jedynie, kto zamierza prowadzić przemysł okrężny, bez stałej siedziby, musi uzyskać licencję (pozwolenie) władzy przemysłowej.

Władza przemysłowa nie może żadnemu obywatelowi państwa zakazać prowadzenia przemysłu ze stałą siedzibą, byleby petent był pełnoletnim, t. j. miał ukończone 21 lat.

Zgłoszenie przemysłu wolnego brzmieć powinno następująco:

Do
Magistratu (Starostwa)
w . . . . . .

X. X. (imię i nazwisko), lat . . . , urodzony w . . . . . . przynależny do . . . . . , zamieszkały w . . . . . . , zgłasza, że z dniem . . . . . . rozpoczyna prowadzenie . . . . . (naprzykład handlu towarami korzennymi), z siedzibą w . . . . . . ulica . . . . pod Nr. . :

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest . . . . . (tu należy wymienić dokładnie przedmiot przedsiębiorstwa).

Firma przedsiębiorstwa brzmieć będzie: . . . .
. . . . . . , dnia . . . . . .
. . . . (podpis zgłaszającego).

Wskazanem jest dołączenie do podania dowodów osobistych, względnie metryki urodzin, co należy zaznaczyć w podaniu.

Podania powyższe ostemplować należy stemplem za 3 zł, zaś od załączeików po 50 gr.

Podanie to można sporządzić w dwóch egzemplarzach, albo też dołączyć do podania t. zw. rubrum (wolne od stempla). Na tym drugim egzemplarzu, względnie na rubrum wydaje władza potwierdzenie odbioru zgłoszenia z podaniem numeru porządkowego, pod którym zgłoszenie to wpisane zostało do rejestru. Potwierdzeniet o stanowi wystarczającą legitymację do prowadzenia zgloszonego przemysłu.

W razie zaniechania prowadzenia przemysłu należy o tem bezzwłocznie zawiadomić władzę przemysłową i zwrócić zarazem potwierdzenie odbioru zgłoszenia. Zgłoszenie to nastąpić może również ustnie przez podanie do protokółu.

Również należy donieść władzy przemysłowej o otworzeniu filji i to doniesienie należy wnieść tak do władzy przemysłowej w miejscu głównej siedziby przemysłu, jako też do władzy przemysłowej w miejscu siedziby filji.

POSZUKIWANE ŹRÓDŁA ZAKUPU

W rubryce tej zamieszczamy poszukiwane źrodła zakupu **bezpłatnie**. Za nadesłaniem 20 groszy na ofrankowanie listu i powołanie się na numer niniejszej rubryki, podajemy adres poszukującego. Nie pośredniczymy jednak przez dalsze wysyłanie ofert i wzorów.

Poszukuje się dostawców wzgl. fabrykantów na:

24. Tarnów. Drewniane kasetki rzeźbione.
25. Tarnów. Złote owalne ramki.
26. Drohobycz. Imitację skóry do celów introligatorskich.
27. Włocławek. Klisze lub matryce do ilustracji gazetowych. (Chodzi o wytwórnie francuskie).
28. Czersk. Czcionki drewniane afiszowe.
29. Bielsko. Aparaty do rolek papierowych. (Secare aprate).
30. Mysłowice (G. Śl.). Przedmioty z masy papierowej.
31. Aleksandrów Kuj. Malowanek świątecznych niemieckiej firmy „L. & B.“ główne przedstawicielstwo. Pożądane oferty z wzorami za zaliczeniem pocztowem, lecz tylko od generalnej reprezentacji na Polskę.
32. Aleksandrów Kuj. Znaczków pocztowych używanych do sprzedaży komisowej.

OGŁOSZENIA OSOBISTE.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Jankowski, Poznań. — Za administrację: Mieczysław Duszyński, Poznań.
Drukiem drukarni Ludwika Kapeli w Poznaniu.